Nr 246. Kraków, Piątek 26 Października 1888. Rocznik XLI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 25 października.

Telegrafowany nam wczoraj polemiczny artykuł w sprawie rosyjskich dyslokacyj wojskowych, zamyka *Fremdenblatt* następującemi uwagami *Pester Lloyda:* „Telegram petersburski ajencyi Reutera, która wszędzie, a szczególnie w Petersburgu, zwykła czerpać swoje informacye z półurzędowych źródeł, donosi, iż rosyjskie władze rządowe zajęte są obecnie przeprowadzeniem rozmaitych dyslokacyj wojskowych w okolicy austryackiej granicy w odpowiedzi na podobne ruchy austryacko-węgierskich wojsk. Czy faktycznie rosyjskie dyslokacye wojsk, zapowiedziane w depeszy Reutera, zostaną w najbliższym czasie uskutecznione w pobliżu granicy naszej monarchii, o tem dotąd nic bliższego nie wiadomo. Rzeczą autentyczną jest tylko, iż stojąca dotąd załogą na Kaukazie dywizya wojsk ma być przeniesioną dalej ku zachodowi. Mówią, iż przeniesioną ma być do Kijowa, wskutek czego tam wolnemi będą inne wojska.“

We wszystkich niemieckich klubach lewicy objawił się żywy prąd ku zjednoczeniu się. Inicyatywa wyszła od klubu niemiecko-austryackiego. Zaraz po zebraniu się tego klubu dep. Plener zaznaczył, iż „sytuacya polityczna od ostatniej sesyi znacznie się zaostrzyła wskutek zmian w gabinecie. Z baronem Ziemiałkowskim ustąpił z gabinetu ostatni przedstawiciel liberalnych idei, a wskutek tego większy wpływ i znaczenie zyskuje drugi minister polski, Dr Dunajewski, który jest właściwym przeciwnikiem naszej partyi. Wejście do gabinetu hr. Schönborna oznacza stanowczy krok ku federalizmowi i czeskiemu prawu państwowemu. Aby wzmocnić pozycyę Staroczechów, spełnia się życzenia Młodoczechów. Wobec tego nowego zwrotu, który fikcyę rządu po nad stronnictwa stanowczo burzy i wobec otwierającej się perspektywy nowych prawno-państwowych walk, musi opozycya położenie jasno widzieć i nie oddawać się złudzeniu.“ Dlatego też wobec „wzmocnienia się federalistycznego i klerykalnego żywiołu w ministerstwie i wywołanego przez to zaostrzenia się partyjnego charakteru rządu,“ uznał klub potrzebę zjednoczenia się całej lewicy w celu zgodnego i zwartego postępowania, którego celem będzie „obrona niemczyzny, wolnomyślnych zasad i jedności państwa.“ Klub upoważnił też przewodniczącego, aby w tym duchu przeprowadził rokowania z zaprzyjaźnionemi klubami. Taką samą uchwałę powzięły także i dwie inne opozycyjne frakcye, a mianowicie klub niemiecki i narodowo-niemieckie zjednoczenie.

Kluby prawicy nie pogodziły się jeszcze co do wyboru pierwszego wiceprezydenta Izby. W klubach zapanowało już podobno przekonanie, iż stanowisko to powinien zająć Czech, lecz niema jeszcze zgody co do kandydata. Hr. Salm, jak się dowiaduje *N. Fr. Presse*, ofiarowanej mu godności przyjąć nie chce, a wzięta pod rozwagę kandydatura hr. Belcredi natrafia na opozycyę nienależących do szlachty członków klubu czeskiego, którzy ze swej strony popierają kandydaturę Zeithammera lub Mattusza.

Z Pesztu telegrafują, iż poseł sejmowy baron Gabryel Kemeny, niegdyś minister komunikacyj, zmarł wczoraj w swej posiadłości Ajnacsko.

Już w chwili, kiedy się dowiedziano o zawarciu potrójnego przymierza, zaczęły obiegać głuche wieści o zbliżeniu się Turcyi do Rosyi. Wieści te ponawiać się teraz zaczynają po pobycie cesarza Wilhelma w Wiedniu i Rzymie. Powodu do tego nastręczyło bardzo przyjacielskie przyjęcie w. ks. Sergiusza i Pawła, braci cara Aleksandra, u Sułtana. To też nietylko w dziennikach rosyjskich, ale i w kołach politycznych, nad Newą upatrują w tem znamiona, że w kołach rządowych tureckich panuje obecnie usposobienie pragnące zbliżenia się Turcyi do Rosyi. Na potwierdzenie przypuszczenia tego przytaczają nietylko kilka, mało zresztą znaczących enuncyacyj półurzędowej prasy tureckiej, ale nadto — i to głównie — wyrażenie się jakiejś niby do wysokich sfer należącej osobistości tureckiej, z jakiem się do korespondenta *Mosk. Wied.* odezwać miała. W myśl wyrażenia tej osoby pole do zbliżenia się Turcyi do Rosyi jest już tak dalece przygotowanem, że zależeć będzie jedynie od Rosyi, kiedy to rzeczywiście nastąpi. Dodają też pisma rosyjskie, że Rosya okaże się może skłonną do wstąpienia na tę drogę, ale już twierdzenie, że nastąpić to może nawet w takim razie, jeśli Turcya wobec grożących niepokojów w Macedonii wystąpi energicznie z całą swą powagą, przyjąć trzeba z pewnem niedowierzaniem.

Co do praktycznej wartości sojuszu rosyjsko-tureckiego rozchodzą się zdania samych pism rosyjskich. *Now. Wrem.* przemawiają za sojuszem, *Swet* zaś Komarowa nie jest planem tym zbytnio zachwyconym. Nie może on sobie wyobrazić inaczej zbliżenia się Rosyi do Turcyi, niż w formie protektoratu pierwszej nad ostatnią, protektoratu, któryby jej europejskie, ale nie azyatyckie zapewniał posiadłości. *Nowosti* nie przywięzują do sojuszu rosyjsko-tureckiego żadnej wartości i odmawiają kombinacyi tej wszelkiej doniosłości politycznej.

Z Drezna donoszą, że na ostatniem posiedzeniu niemieckiego stowarzyszenia kolonialnego zjawił się przybywający świeżo z Berlina prezes jego, radca dworu Dr Crede, i udzielił wiadomości, iż w Berlinie z ust osoby, która dokładnie o tem wiedzieć może, odebrał zapewnienie, że Niemcy rozwiną niezadługo należyte siły, aby w Afryce wschodniej przywrócić normalny stan rzeczy.

Ks. Bismarka, który dla słabości zdrowia nie będzie mógł wziąść udziału w uroczystościach hamburskich, odwiedzi cesarz, wracając z Hamburga, w Friedrichsruhe.

Nordd Allg. Ztg uznaje wprawdzie starania rządu francuskiego, aby z powodu zajścia w Havre dać wszelkie zadośćuczynienie rządowi niemieckiemu, korzysta jednak z zajścia do uczynienia nowej wycieczki polemicznej przeciw Francyi. Znajduje ona, że lud francuski zdziczał widocznie i zstąpił znacznie niżej ze stopnia cywilizacyi, na jakim znajdował się w chwili, kiedy administracya państwowa była normalniejszą. Wylicza potem wszystkie uchybienia przeciw Niemcom, opisując wyuzdaną radość, jaka za każdym razem z tego powodu panowała w kraju, i uważa je za niegodne ucywilizowanego narodu. „Niemcy jednak, kończy *Nordd. Allg. Ztg* swój artykuł, nauczyły się już utrzymywać znośne stosunki tak z cywilizowanemi, jak i z dzikiemi narodami.“

Król Milan uzyskał już pożądany rozwód z królową Natalią. Odczekać teraz należy, w jaki sposób opozycya wyzyskać zdoła fakt ten w duchu rusofilskim. Z oświadczeń stronnictwa politycznego, któreśmy wczoraj przytoczyli, wynikać się zdaje, że rząd opiera się na dostatecznie silnej podstawie i że zdoła zwalczyć prądy rusofilskie.

Exposé finansowe

JE. ministra skarbu Dra Dunajewskiego, przedłożone Izbie poselskiej d. 24 października b. r.

Na mocy Najwyższego upoważnienia mam zaszczyt przedłożyć wys. Izbie preliminarz budżetu wraz z projektem ustawy finansowej na r. 1889. Wysoka Izba pozwoli, iż przedewszystkiem objaśnię niektóre ważniejsze zmiany, jakie zaszły w tym preliminarzu w stosunku do poprzedniego, a zresztą odwołam się naturalnie do drukowanego preliminarza. Tenże stosownie do życzeń objawionych w szanownej komisyi budżetowej został o tyle zmieniony, iż wstawiono doń w osobnej kolumnie także cyfry z r. 1888 dla porównania, a również stosownie do życzeń komisyi budżetowej dodano objaśnienia do tych rozdziałów preliminarza budżetu, które dotąd wys. Izbie bez objaśnień były przedkładane.

Z pięciu pierwszych rozdziałów preliminarza doznał zmiany znaczniejszej tylko etat Rady państwa; z powodu bowiem, że delegacye wspólne w r. 1889 zbiorą się w Wiedniu, wydatki na ich potrzeby wyniosą 21,328 złr. mniej, niż zwykle.

Wydatek na udział we wspólnych potrzebach obu połów państwa będzie teraz na podstawie uchwał delegacyj o 2,504,093 złr. wyższym, niż w roku przeszłym. Jeśli jednak uwzględnimy, że wstawiona w tym rozdziale pozycya „nadwyżki z ceł“ figuruje tylko pozornie, bo w związku z mniej pomyślnem preliminowaniem dochodów cłowych okaże się o 2,062,500 złr. niższą, to wydatki na wspólne potrzeby będą tym razem o 4,566,593 złr. wyższemi.

W rozdziale „udziału w wydatkach na wspólne potrzeby“ uwzględniono też jedynie kredyty, uchwalone na rok 1889 przez delegacye wspólne, pominięto zaś kredyty dodatkowe z lat 1887 i 1888, które podług uchwały delegacyj Nr IV wynoszą kwotę 1,293,979 złr. 86 cent., z której to kwoty przypada na tutejszą połowę państwa: 905,785 złr. 90 ct.

Odstąpiono w tej mierze od postępowania przyjętego w latach poprzednich, w których uchwalone przez delegacye kredyty dodatkowe wstawiano zawsze w preliminarz roku następnego.

Tym razem uchwalone zostały kredyty dodatkowe już w pierwszej połowie roku, a zarząd wspólnych finansów zużył je już w większej części, reszty zaś zażąda jeszcze przed upływem roku administracyjnego 1888.

Wypłaty ich ciążą więc już na finansach roku 1888, a ponieważ względem nich nie będzie już przedłożony wniosek o kredyty dodatkowe, jak to zwykle bywało, usprawiedliwionem jedynie zostanie ich użycie przy zamknięciu rachunków odwołaniem się do uchwał delegacyj.

Etat ministerstwa spraw wewnętrznych wykazuje, mimo znacznie większych potrzeb administracyi politycznej, mianowicie na pomnożenie personalu sanitarnego, wogóle kwotę potrzeb o 250,032 złr. mniejszą, ponieważ nie zużyto preliminowanych w roku przeszłym kosztów na urządzenie zakładów przymusowej pracy i poprawczych w Dolnej Austryi i w Morawii w kwocie 201,625 złr. i że żądania na regulacyę Dunaju i Elby doznały pewnej redukcyi, tak, że w ogólności wydano na budowle wodne 138,210 złr. mniej, niż w roku przeszłym.

Wydatki ministerstwa obrony krajowej preliminowane zostały w tym roku o 2,764,042 złr. wyżej, niż w roku poprzednim.

Podwyższenie spowodowały w przeważnej części wydatki stałe na obronę krajową i zarządzenia organizacyjne, zostające w związku ze zmianą dotychczasowych zadań obrony krajowej i jej przydzielenia do innych sił ruchomych.

W tym celu trzeba będzie pomnożyć znacznie kadry obrony krajowej, tak w oficerach, jak i w prostych żołnierzach, a to, nawet po zużyciu peryodycznych dodatków, podniesie koszta utrzymania o 1,327,510 złr.. Przewidziano też konieczność pomnożenia liczby powoływanych do ćwiczeń corocznych, do których w przyszłości i wojskowi należący już do rezerwy pociągani będą, a na co preliminowaną być musi kwota złr. 605,562.

Przewidziane nadzwyczajne wydatki na obronę krajową musiały też być w kwocie o 821,415 złr. wyżej preliminowane, ponieważ stosownie do zaopatrzenia stałego wojska w broń nowego systemu, musi i piechota obrony krajowej w taką samą być zaopatrzoną, a jako pierwszą ratę na uskutecznienie tego preliminowano 1,041,460 złr.

Do podwyższeń, jakie zaszły w etacie, którym się zajmujemy, dodać jeszcze należy, że stosownie do powiększenia stanu wojska, musi też nastąpić stosowne pomnożenie żadarmeryi, co wywoła podwyższenie kosztów o 191,282 złr.

Ogólna suma potrzeb ministerstwa spraw duchownych i oświaty preliminowaną została w kwocie o 89.877 złr. wyższej niż w r. 1888, ponieważ koszta zarządu centralnego wzrosły o 61.589 złr., a wydatki potrzebne na zakłady naukowe okazały się o 114.580 wyższemi; natomiast zostały potrzeby spraw duchownych preliminowane w kwocie o 86.292 złr. mniejszej, niż w roku poprzednim.

W etacie oświaty pomnożenie wydatków spowodowane zostało dalszym rozwojem zakładów szkolnych w celach przysposobienia do przemysłu, tudzież potrzebą wzniesienia kilku gmachów do umieszczenia gimnazyów w Galicyi, Styryi, Karyntyi i w krajach nadmorskich; natomiast odpadły niektóre większe kredyty, które w roku poprzednim użyte być musiały na budowy uniwersyteckie.

Zmniejszenie się potrzeb w etacie spraw duchownych polega głównie częścią na niższem preliminowaniu uzupełnień kongruy, które nastąpiły na podstawie odnośnych rokowań, częścią na tej okoliczności, że preliminowane dotąd remuneracye za udzielanie nauki religii w szkołach ludowych Wiednia i przedmieść jego ze względu na ustawę o katechetach z d. 17 czerwca r. 1888 preliminowanemi nadal już nie będą.

Potrzeby ministerstwa skarbu wynoszą 9,997.291 złr. mniej, niż w roku poprzednim.

Skutkiem bowiem zmiany w ustawodawstwie o opłatach od cukru i wódki zwroty w podatku konsumcyjnym zniżone zostały w preliminarzu o 20,363 400 złr. i ustały zupełnie zwroty podatków z powodu przerwy w produkowaniu, które w roku poprzednim 1,871.000 wynosiły.

Natomiast przybyły w preliminarzu bonifikacye za wywóz za granicę w kwocie 8,210.000 złr. i inne wydatki przy pobieraniu podatku od wódki i cukru w kwocie 2,005.120 złr.

Etat podatku konsumcyjnego wykazuje zmniejszenie się wydatków o 11,422.080 złr.

Natomiast wzrosły ogólne koszta administracyi finansowej o 700.843 złr., szczególnie skutkiem konieczności pomnożenia liczby osób zatrudnionych w straży finansowej.

Zwiększone z tego powodu wydatki wynoszą 525.790 złr.; nieznaczna reszta podwyższenia potrzeb rozdziela się na zarząd centralny, na etaty kierujących władz finansowych, na urzędy cłowe, w których to etatach zwiększenie się zatrudnień spowodowało potrzebę odpowiedniego powiększenia osób.

Wzrosły też dość znacznie potrzeby w etacie tytoniowym; tu bowiem pomnożenie zapasów i wzrost produkcyi tytoniu w Galicyi i Dalmacyi, równie jak konieczność częściowego podniesienia płacy i wzniesienia nowych budowli spowodowały powiększenie kosztów o 332.600 złr.

Ażyo złota przyjęto w ogólnym zarządzie kasowym, równie jak we wszystkich pozycyach niniejszego preliminarza w tej samej wysokości, jak w roku poprzednim t. j. 25%, chociaż obecne kursa walutowe wymagałyby rzeczywiście preliminowania ich w niższej nieco stopie procentowej.

Ponieważ jednak preliminarz, ułożony na wiosnę przez delegacye wspólne co do dochodu z ceł, przyjął w miarę ówczesnych stosunków walutowych wysokość ażya na 25%, wypadało już ze względu na równość w pozycyach budżetowych trzymać się we wszystkich równej stopy procentowej.

Zważając jednak na rozwój, w jakim się stosunki kursów w ostatnich znajdują czasach, można prawie przewidzieć z dostateczną pewnością, że wobec pozycyj preliminarza znajdzie się może niemałe zaoszczędzenie w stratach walutowych.

Ogół wydatków ministerstwa handlu okazuje się na pozór niższym o 2,571.790 złr. niż w roku ubiegłym.

W preliminarzu ministerstwa handlu na rok 1888 wstawiono bowiem jeszcze wydatek na obowiązkowe wypłaty na obligacye kolei arcyksięcia Rudolfa w sumie 4.743.920 złr., podczas gdy w obecnym budżecie tegoż ministerstwa odnośny wydatek odpadł wskutek dokonanego upaństwowienia powyższej linii kolejowej i przeniesienia odnośnych wypłat na etat długu państwowego.

Wskutek tego wypada zwyżka w wydatkach ministerstwa handlu w sumie 2,172.130 złr.. Wynika ona z podwyższonych wydatków w administracyi poczt i telegrafów w sumie 1,014 190 złr., oraz w zarządzie państwowych dróg żelaznych w sumie 2,082.200 złr. W pierwszym dziale administracyi tłumaczy się ta zwyżka w zapotrzebowaniu ustawicznie wzrastającym ruchem pocztowym i telegraficznym, czemu odpowiada podwyższenie preliminowanych z tych źródeł dochodów o kwotę 914.000 złr. Powodu przewyżki wydatków nad dochody o kwotę 100.190 złr. szukać należy w tem, że należało wstawić znaczniejsze inwestycye na założenie telefonów i sprawienie aparatów telefonicznych, co jest wypływem przyjętej zasady przejęcia telefonów w zarząd państwowy, o ile się one łączą z systemem telegrafów.

Wyższe wydatki na administracyą kolei państwowych spowodowane zostały w części przybytkiem nowych linij, mianowicie części morawsko czeskiej kolei transwersalnej; wypływają także z przewidywanego ożywienia ruchu na kolejach państwowych.

Na podstawie powyższych przypuszczeń oznaczono także dochody wspomnianych kolei o 4,917.500 złr. wyżej, tak, że w tej gałęzi administracyi okazuje się rezultat pomyślniejszy o 2,835.300 złr., niż w roku poprzedzającym.

Powyższym zwyżkom wydatkowym przeciwstawić jednak należy redukcye przy wydatkach na budowę nowych linij i na udział państwa w dostarczeniu kapitałów na budowę kolei prywatnych w sumie ogólnej 965.290 złr.

Etat ministerswa rolnictwa okazuje obniżkę w wydatkach w kwocie 765.558 złr., polegającą na tem, że na regulacyę Adygi i na roboty regulacyjne w Tyrolu wstawiono w tym roku mniej o kwotę 175.000, względnie 693.989 złr.

Wydatki na lasy i domeny państwowe zostały również dosyć znacznie obniżone. Przeciwnie preliminowano wyżej wydatki na cele kultury wskutek podwyższonych żądań o subwencye i na tępienie Phylloxery, tudzież wskutek zwiększających się kosztów połączonych z przeprowadzeniem ustaw agraryjnych z dnia 7 czerwca 1883 roku; zwiększyły się również koszta eksploatacyi zakładów górniczych z powodu różnorodnych w interesie takowych koniecznych budowli.

Etat ministerstwa sprawiedliwości nie przedstawia zmienionego obrazu, ponieważ znacznym zwyżkom, które wynikły z pomnożenia etatu urzędniczego w administracyi sądowej, z otwarcia nowego zakładu karnego w Marburgu — tudzież ze zwiększonego ruchu produkcyjnego w zakładach więziennych, dorównywają uwagi godne redukcye wydatków na nowe budowy i kredytu na założenie nowych ksiąg gruntowych.

Etat pensyjny okazuje zwyżkę w kwocie złr. 412.150 złr. w porównaniu z r. 1888. W pozycyi subwencyj państwowych dla zakładów komunikacyjnych wstawiono o 496.049 złr. więcej — głównie z tego powodu, ponieważ w preliminarzu na rok 1888 uwidocznioną była subwencya dla austro-węgierskiego Lloyda jedynie w wysokości półrocznej raty na mocy ugody, której termin z dniem 30go czerwca 1888 się kończył. Wskutek tego wynosi subwencya w przedłożonym budżecie na podstawie nowego układu o 476.119 złr., czyli z uwzględnieniem strat monetarnych o 511.619 złr. więcej niż w roku ubiegłym. Podwyższenie etatu długów państwowych o kwotę 7,691.341 złr. pochodzi w przeważnej części z przeniesienia wydatków na umorzenie i oprocentowanie obligów kolei Arcyksięcia Rudolfa na powyższy etat. Powstaje przeto rzeczywista zwyżka wydatków na r. 1889 o tyle tylko, o ile nie wstawiono z powodu różnicy w metodzie preliminowania, zachodzącej między etatem kolei a etatem długów państwowych, na r. 1888 całego rocznego zapotrzebowania. Wskutek powyższego przeniesienia zwiększają się wydatki na oprocentowanie długu krajów reprezentowanych w Radzie państwa o kwotę 6,816.819 złr., na umorzenie zaś o kwotę 437.000 złr.

Co się tyczy pokrycia, to nie znajdujemy w pierwszych dziewięciu działach preliminarza żadnych wydatniejszych zmian w porównaniu z preliminarzem zeszłorocznym. Dochody ministerstwa finansów wykazują wzrost o 16,025.488 złr. Z tego przypada na etat podatków spożywczych kwota 11,276.000 złr. Preliminowano bowiem podatek od spirytusu o 23,000.000 złr., podatek zaś od wina i moszczu o 97.720złr., podatek od mięsa i bydła rzeźnego o 180.680 złr., podatek od nafty o złr. 350.000, kaucye podatkowe o 550.000 złr. wyżej niż w roku 1888. Przeciwnie wstawiono dochód brutto z podatku od cukru o kwotę 12,900.000 złr. niżej; gdy jednakowoż zmniejszyła się w wydatkach pozycya na restytucye podatkowe (po strąceniu nowo wstawionych bonifikacyj przy eksporcie i kosztów kontroli) o kwotę 14,073.500 złr., tudzież obniżyła się pozycya wydatków z tytułu zwrotów z powodu przerw w produkcyi o złr. 1,784.000, wykazuje powyższy podatek w ostatecznym rezultacie zwyżkę w dochodzie o złr. 2,957.000.

Obok tego okazują następujące źródła dochodów znaczniejsze zwyżki:

Podatki bezpośrednie wstawiono w wyższej kwocie o 2,381.000 złr., do czego przyczynia się głównie podatek domowy w kwocie 1,091.000 złr., dochodowy w kwocie 565.000 i zarobkowy w kwocie 285.000 złr. Dochody z monopolu tabacznego preliminuje się o 3 miliony wyżej wskutek podniesienia cen droższych gatunków tytoniu i większej części gatunków cygar. Zdaniem rządu, okaże się to podwyższenie cen pożytecznem zarządzeniem dla budżetu państwowego. Jeżeli się weźmie za podstawę obliczenia rezultaty dystrybucyi za r. 1887, można się spodziewać z tego źródła podwyższenia dochodów skarbowych o kwotę 8 milionów. Doświadczenie uczy jednak, że każde takie podwyższenie cen powoduje chwilową redukcyą konsumcyi, co się także sprawdziło w bieżącym roku, w którym dochody pierwszych 9 miesięcy okazują w porównaniu z tym samym okresem r. 1887 obniżkę w kwocie 331.000 złr.

Wytłomaczyć się to da głównie tem, iż niektórzy z palących cygara w pierwszej chwili, gdy cena cygar została podniesioną, zaczęli częściowo używać cygar tańszych, częściowo zaś palić tytoń i powoli dopiero wracają do palenia cygar, których przed podwyższeniem ceny używali. Ze sprzedaży tytoniu w 4-miesięcznym okresie od czasu podwyższenia ceny da się wywnioskować, iż konsumcya zaczyna powracać do dawnych stosunków, tak iż spodziewać się można, że rezultat końcowy ze sprzedaży tytoniu i cygar w r. 1888, mimo pewnych oscylacyj od czerwca b. r., dojdzie w końcu do preliminowanej wysokości. Mowca wskazuje przytem na okoliczność, iż mniejsze dochody przy sprzedaży cygar, które w pierwszym miesiącu zaprowadzenia nowych cen wynosiły 469.000 złr., od tego czasu zwiększały się powoli, a w czwartym już miesiącu wyrównały się. Obliczenie dochodu na r. 1889 opiera się na przypuszczeniu, iż zmniejszenie się konsumcyi rozmaitych gatunków cygar ograniczy się w r. 1889 do około 80 do 90 milionów sztuk cygar, czyli do $6\frac{1}{2}$ — 7% konsumcyi z ostatnich dwóch lat.

Polegając na tem, spodziewa się rząd, iż aczkolwiek w r. 1889 podwyższenie ceny cygar nie przyniesie zupełnego rezultatu, to mimo to da ono większe dochody ze sprzedaży cygar i tytoniu, a mianowicie o kwotę 3 mil. złr.

Dochody ze sprzedaży soli przyjęto na podstawie spodziewanego zakresu obrotu o 47.000 złr. wyżej.

Dochody ze sprzedaży stempli preliminowano o 100.000 złr. wyżej, a dochody z taks i należytości od interesów prawnych o 500.000 złr., a to na podstawie dotychczasowych faktycznych wyników.

Wyjątek w tym względzie wobec zeszłorocznego preliminarza stanowią dochody cłowe, albowiem na podstawie faktycznych rezultatów administracyjnych preliminowano takowe o 1,635.207 złr. niżej, niż na r. 1888.

W dochodach ministerstwa handlu zaszły istotne zmiany przy pocztach i telegrafach i przy prowadzeniu ruchu na kolejach państwowych. Odnośne dochody preliminowano wyżej o 914.000 złr., względnie o 4,917.500 złr.

Niemała zwyżka dochodów jest przewidzianą przy urzędzie pocztowych Kas oszczędności.

Przy dochodach ministerstwa rolnictwa okazuje się niedobór w kwocie 36.006 złr., który się da wytłómaczyć tem, iż dochody z lasów skarbowych i domen wskutek zniżki cen drzewa opałowego wykazują ubytek w kwocie 114.230 złr ; natomiast dochody z górnictwa mogły być jużto z powodu rozleglejszego obrotu, już to wskutek pomyślniejszych konjunktur o 84.366 złr. wyżej preliminowane.

Dochody ministerstwa sprawiedliwości preliminowano wyżej o 114.040 złr., ponieważ dochody uzyskane z użytkowania pracy więźniów na podstawie rezultatów, osiągniętych w r. 1887 r., mogły być wyżej preliminowane.

Na pokrycie długu państwa preliminowano o 234.327 złr. więcej, niż w roku zeszłym, ponieważ kwota przeznaczona na umorzenie wspólnego długu w r. 1889 jest o kwotę 234.327 złr. wyższą niż w roku zeszłym.

W rozdziale o zarządzie długiem państwa jest na r. 1889 przewidzianem pokrycie kosztów wyrobu not państwowych, a to za pomocą zysku, który zostanie osiągnięty z niewymiany wycofanych z obiegu not państwowych, a który to zysk w myśl ustawy z 10 lipca 1868 na ten cel jest przeznaczony.

Gdy z niewymiany państwowych not jednoreńskowych pierwszej emisyi osiągnęło się zysk przeszło 3 miliony złr., to całe koszta wyrobu not państwowych, preliminowane na r. 1889 w kwocie 511.840 złr., mogą być za pomocą zysku tego pokryte.

Oto byłyby główne różnice, jakie uznałem za właściwe Wysokiej Izbie ustnie przedstawić. Przechodzę teraz do sum ogólnych. (Słuchajcie! po prawicy.)

(Dok. nastąpi).

Rada państwa.

(252 posiedzenie Izby poselskiej.)

W sali parlamentu tylko ława ministrów doznała pewnej zmiany, gdyż rozszerzoną została o jedno miejsce. Na galeryach zebrała się liczna publiczność. W loży członków Izby panów zasiadł baron Ziemiałkowski, w loży ministeryalnej namiestnik Czech baron Kraus.

Po godzinie 11 weszli do sali ministrowie. Hr. Taaffe zasiadł we środku, po lewej jego ręce hr. Falkenhayn, a po prawej baron Prażak. Obok hr. Falkenhayna zajął miejsce hr. Welsersheimb, dalej ministrowie Zaleski, Gautsch i Bacquehem. Obaj ostatni nie zmienili swych miejsc. Po prawej ręce od barona Prażaka usiadł hr. Schoenborn, a następnie minister Dunajewski, zatrzymując swoje dawne miejsce. Dwaj nowi ministrowie byli we frakach.

Po godzinie 11 otworzył posiedzenie prezydent J. E. Smolka, a pierwszy zabrał głos prezes ministrów hr. Taaffe, który zawiadomił Izbę o zmianach zaszłych w gabinecie i przedstawił Izbie dwóch nowych ministrów: hr. Schoenborna i Zaleskiego.

Następnie minister skarbu Dr Dunajewski przedłożył budżet na r. 1889 wraz z *exposé* skarbowem, które podajemy powyżej.

Z kolei prezydent Dr Smolka poświęcił wspomnienie pamięci zmarłych członków Izby, wymienił posłów, którzy mandaty złożyli, tudzież posłów nowowybranych, z których pp. Eichhorn, Gasser, Janda, hr. Serenyi i baron Sterneck złożyli ślubowanie poselskie.

Wnioski posłów: Exnera w sprawie ustawy o markach ochronnych, Kaizla w sprawie domów składowych i Vasatego w sprawie uchylenia sprzecznego z ustawą załatwiania czeskich spraw prawnych, przekazano właściwym komisyom.

Minister sprawiedliwości pismem komunikuje Izbie rozporządzenie całego ministerstwa względem zawieszenia działalności sądów przysięgłych przy sprawach karnych, mających za podstawę dążności anarchistyczne, w okręgach Wiedeń-Korneuburg, Wiener-Neustadt, Wels, Praga, Brüx, Jiczyn, Młody Bolesławów, Reichenberg, Berno, Ołomuniec, Nowy Jiczyn, Grac, Leoben i Celowiec.

Minister skarbu przedkłada projekt do ustawy względem pokrycia kredytu na cele wojskowe w sumie 47·3 miliona i projekt do ustawy względem dodatkowego kredytu na budowę nowej drukarni państwowej.

Po odczytaniu petycyj i kilku interpelacyj, zabiera głos dep. Rieger i przemawia w te słowa:

Rzadki to zapewne wypadek, aby kto przez lat 40 spełniał sumiennie i skutecznie trudne obowiązki deputowanego. Lecz mało kto dożył tego wypadku, aby mąż, który przed 40 laty przez sejm ustawodawczy podniesiony został do godności prezydenta, po latach 40 jeszcze to samo zaszczytne stanowisko piastował w Izbie (Brawo!). To całkiem wyjątkowe szczęście jest udziałem naszego czcigodnego prezydenta. Dożyć późnego wieku jest łaską Bożą, lecz być powołanym w tak młodym wieku na to stanowisko zaufania i to samo stanowisko zdobyć sobie w późnym wieku, to zasługa (żywe oklaski). Do tego należy szczególne uzdolnienie, a tego szczególnego uzdolnienia dał czcigodny nasz prezydent dowody. Przez tak długie lata sprawował on z godnością ten urząd honorowy, z pełną samowiedzą, z szczególną pilnością a przedewszystkiem ze znakomitą bez-

stronnością (żywe oklaski) i z szczególną życzliwością dla wszystkich stronnictw tej Izby. (Żywe oklaski). Sądzę, że ten rzadki wypadek zasługuje na to, abyśmy czcigodnemu panu prezydentowi wyrazili nasze życzenia, i sądzę, że i Wys. Izba jednoczy się w tem uczuciu, w tem przekonaniu, abyśmy wszyscy panu prezydentowi nasz szacunek, a co więcej, naszą miłość wyrazili. Proszę mi nie brać za złe, jeżeli jako stary kolega z rokn 1848 pozwalam sobie prosić W. Izbę, aby JEks. panu prezydentowi z tego powodu wyraz szczególnej czci i miłości przez powstanie złożyła. (Żywe oklaski).

Dep. Dr Plener: I my z tej strony Izby nie możemy zaniechać przyłączenia się do tych gorących słów prawdy. I my uznajemy wdzięcznie bezstronność i nieznużoną gorliwość p. prezydenta, (brawo!) i cieszymy się, że może obchodzić rzadki w historyi parlamentów wszystkich krajów, a nawet niesłychany jubileusz, że po 40 latach znowu obejmuje przewodnictwo i z nieograniczoną siłą fizyczną i duchową swój ważny urząd spełniać może. I ta strona doświadczyła jego bezstronności i znakomitego w każdy sposób prowadzenia rozpraw i my chętnie wyrażamy nasz szacunek i powszechną sympatyę czcigodnemu p. jubilatowi. (Powszechne żywe oklaski).

Prezydent JE. Dr Smolka: W. Izbo! Czcigodni panowie Riegerze i Plenerze! Jeżeli danem mi było dożyć czterdziestoletniego jubileuszu mego wyboru na prezydenta pierwszego austryackiego Sejmu ustawodawczego, zawdzięczam to jedynie szczególnej łasce Wszechmocnego (poruszenie). A jeżeli może przyczyniłem się do pozyskania tego stanowiska honorowego przez moje zawsze skromne i pełne miary zachowanie się, to nie może być mi policzonem za zasługę. Jeżeli urząd mój, jako prezydent pierwszego Sejmu ustawodawczego, jak tu twierdzono, sprawowałem odpowiednio, to spełniłem tylko mój obowiązek.

Panowie wspomnieni byli tak łaskawi, że uczynili wzmiankę i o teraźniejszem mojem sprawowaniu urzędu. Byłoby dla mnie rzeczą niemożliwą osiągnąć ten cel, gdybym się nie cieszył szczególnem, przyjacielskiem, życzliwem poparciem i pobłażaniem wszystkich stronnictw W. Izby i pozwolcie mi wyrazić Wam za to najserdeczniejsze, najwdzięczniejsze podziękowanie. Ta w tak wysokim stopniu zaszczycająca mnie manifestacya, pozostanie na resztę mego życia jednem z najmilszych moich wspomnień (rozrzewniony). Dziękuję wam raz jeszcze serdecznie. (Długo trwające żywe oklaski w Izbie).

Dep. Janda przemawia w języku czeskim i przyłącza się do zastrzeżenia prawnego Czech.

Dep. Dostal wnosi o zamknięcie posiedzenia ze względu na uroczysty nastrój Izby.

Wniosek przyjęto. Posiedzenie zamknięto o g. 1 m. 15.

Następne posiedzenie Izby w piątek d. 26 bm.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 24 października.

(Sprawozdanie z posiedzenia Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych z 20 października 1888).

☐ Przewodniczący, po części Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski, po części ks. Jerzy Czartoryski.

Oprócz nich obecni członkowie Fedorowicz Wład., prof. Franke, Dr Faustyn Jakubowski, inspektor przemysłowy Navratil, Schellenberg, Dr Weigel Ferdynand, Dr Wereszczyński, Wierzbicki i Dr Zgórski.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego było załatwienie licznych podań o stypendya uczniów i uczennic rozmaitych szkół przemysłowych na rok szkolny 1888/9, a przeto już w przeważnej części na rachunek uchwalonego właśnie w zeszłym tygodniu budżetu krajowego na rok 1889. Zapadły następujące uchwały:

Uczniom rządowej szkoły fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem: Wiktorowi Domagale, Franciszkowi Lorencowi, Eugeniuszowi Korybutiakowi, Wojciechowi Ziembie, Błażejowi Paszkiewiczowi, Michałowi Chaszczewiczowi, Franciszkowi Beresiowi, Władysławowi Mozdyniewiczowi po 10 złr. miesięcznie; Mikołajowi Drozdowskiemu po 8 złr. miesięcznie; Stanisławowi Jarząbkowi, Jakóbowi Tomaszewskiemu, Robertowi Tryczce, Edwardowi Podgórskiemu i Janowi Niemcowi po 6 złr. miesięcznie; Janowi Bochenkowi, Pawłowi Nosalikowi, Janowi Kurkowskiemu po 5 złr. miesięcznie.

Warunkowo przyrzeczono stypendya do tego samego zakładu: Władysławowi Koperniakowi 6 złr. miesięcznie, jeżeli Wydział powiatowy w Gorlicach doda drugich 6 złr.; Wład. Druciakowi, tak samo, jeżeli Wydział powiatowy w Nowym Targu doda 6 złr. miesięcznie; Maryanowi Nitoniowi, tak samo, jeżeli Wydział powiatowy w Myślenicach doda 6 złr. miesięcznie; Józefowi Grzonce również tyle, jeżeli Wydział powiatowy doda 6 złr. miesięcznie; Ksenofontowi Celewiczowi, tak samo, jeżeli Wydział powiatowy w Stanisławowie doda 6 złr. miesięcznie.

Do rządowej szkoły zawodowej ślusarskiej w Świątnikach: Józefowi Tincowi i Alfredowi Wilkickiemu, ślusarzom ze Lwowa, po 15 złr. miesięcznie; Stanisławowi Kwintowskiemu i Stefanowi Synowcowi ze Świątnik: pierwszemu po 6 złr., drugiemu po 5 złr. miesięcznie.

Uczennicom rządowej szkoły dla przemysłu artystycznego przy Muzeum przem. miejskiem we Lwowie: Maryi Augustowskiej i Józefie Augerownej po 10 złr. miesięcznie.

Bronisława Kopniaka uchwalono przedstawić Rządowi do stypendyum z funduszów państwowych, a ewentualnie spodziewany zasiłek uzupełnić z funduszu krajowego do 35 złr. miesięcznie w razie przyjęcia tego ucznia na kurs wyższy stolarstwa w Muzeum technologicznem w Wiedniu.

Zygmunta Langmana uchwalono polecić Rządowi do stypendyum w celu ułatwienia mu kształcenia się w Muzeum dla sztuki i przemysłu we Wiedniu.

Wincentemu Achtowi, uczniowi rządowej szkoły ślusarstwa i budowy machin w Komotau — jednorazowo 50 złr.

Stan. Rożkiewiczowi, uczniowi szkoły tkackiej w Błażowej — 6 złr. miesięcznie.

Zygmuntowi Ziobroniowi, uczniowi szkoły kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce Strumiłowej, zapewniono do lipca 1889 roku zasiłek po 8 złr.

Dla jednego ucznia tkactwa z Mostek, powiatu lwowskiego, przyrzeczono 6 złr. miesięcznie, jeżeli Wydział powiatowy doda drugich 6 złr.

Sekcyi administracyjnej poruczono załatwienie sprawy drugiego werkmistrza w Świątnikach, wyznaczając na wypadek potrzeby na koszta wykształcenia kandydata 150 złr.

Na doraźne zasiłki dla ubogich uczniów szkół w Zakopanem i Świątnikach na rok szkolny po 100 złr. (*Dok. n.*).

Sprawy krajowe.

Odbieramy następujące pismo:

Szanownych pp. Wyborców z większych posiadłości obwodu Nowosądeckiego mamy zaszczyt zaprosić niniejszem na zebranie celem omówienia sprawy propinacyjnej. Zebranie to odbędzie się 3 listopada 1888 o godzinie 11 przed południem w biórze rady powiatowej w Nowym Sączu.

Gustaw Romer. Tadeusz Pilat.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Posłów polskich przybyło dotąd tylko 21. Posiedzenie dzisiejsze otwarto wobec pustych niemal ław.

Grocholski wyjeżdża w sobotę wieczorem do Abbazyi w celu ratowania zdrowia.

Najj. Pani powróciła z 8-dniowej wycieczki na Archipelag joński i do zatoki Artha, na wyspę Korfu, gdzie zamieszkała w Gastury willę Braila.

Jak donosi *Budap. Corr.*, nowa ustawa wojskowa będzie w każdym razie jeszcze w bieżącym miesiącu przedłożoną parlamentowi. Ustawa ta dotyczyć będzie tak armii, jak obrony krajowej. — W obronie krajowej powiększoną będzie liczba oficerów zawodowych i podwyższone kadry instrukcyjne. Etat oficerów zostanie podwojony w armii. Chodzi o otrzymanie faktyczne całej liczby na stopie wojennej; w tym też celu zostanie kontyngens rekrutów powiększony o tyle, że w miejsce wyłączonych od służby, ale na papierze figurujących jako czasowo uwolnionych: nauczycieli itp., muszą wstąpić należący do armii czynnej rekruci. Jednoroczni ochotnicy, którzy nie złożą egzaminu oficerskiego, będą musieli drugi rok służyć Podczas służby jednorocznej nie wolno będzie oddawać się studyom.

W raporcie swym do ministra wojny podnosi oddział drogowy inżynieryi wojskowej potrzebę zreformowania biur technicznych krajowych w Galicyi i Bukowinie. Szczególnie na potrzebę tę Galicyi położono wielki nacisk.

Hr. Badeni obejmie urzędowanie dnia 1go listopada b. r.

Kluby niemieckich i pruskich Niemców uchwaliły dziś przed południem połączyć się i wypracować wspólny program. Prawdopodobnie lewica wybierze wspólny komitet egzekutywny.

Z Warszawy.

Czytamy w *Gazecie Narodowej:*

(Proces Rzyszczewskich o zdradę stanu.)

Warszawa 22 października.

Trzej bracia Rzyszczewscy: August, Adam i Stefan, pochodzący z rodziny, znanej powszechnie na Wołyniu, i spokrewnionej z wieloma wybitnemi polskiemi domami, na skutek rozporządzenia jenerał-gubernatora warszawskiego (który skorzystał w tym względzie z władzy, nadanej mu przez artykuł 31 ustawy o wzmocnionej ochronie) oddani zostali pod sąd, pod zarzutem zdrady stanu. Oskarżono ich mianowicie z artykułu 256 kodeksu karnego o to, że zdradzili tajemnice państwowe, dostarczając rządowi austryackiemu wiadomości o ruchach wojsk rosyjskich, uzbrojeniach itd.

Początek tej sprawy sięga wiosny b. r.; wtedy to bowiem żandarmerya warszawska wpadła na ślad istnienia w Warszawie austryackiej ajentury wywiadowczej i w ostatnich dniach marca zaaresztowała trzech braci Rzyszczewskich, tudzież poddanego austryackiego, Stanisława Ursyna Prószyńskiego, podporucznika 4 pułku ułanów austryackich. Ten ostatni przyjechał był do Warszawy w styczniu b. r. i zamieszkawszy w hotelu angielskim począł wiele bywać w świecie i wkrótce zawiązał tak liczne stosunki w wyższych sferach towarzystwa warszawskiego, że niemal we wszystkich domach polskich, należących do tej warstwy, spotkać go było można.

Żandarmerya miejscowa zwróciła niebawem baczność na tego cudzoziemskiego oficera, tak długo bawiącego w Warszawie, a wynikiem tej baczności było odkrycie, iż p. Prószyński utrzymuje stałą korespodencyę z hr. Forny, urzędującym w austryackiem ministerstwie spraw zewnętrznych, tudzież z dowódzcą 17 austryackiej dywizyi kawaleryi jenerałem Szillevem, otrzymując listy z zagranicy pod adresem „Hotel Brühlowski, hr. Adam Rzyszczewski.“

Te i tym podobne odkrycia sprawiły, iż dnia 24 marca z rozporządzenia jenerał-gubernatora warszawskiego zaaresztowano p. P. w Demblinie i osadzono w cytadeli. Jednocześnie w Warszawie prokurator izby sądowej p. Turau, zawiadujący naczelnie specyalną kancelaryą do spraw politycznych, zaaresztował trzech braci Rzyszczewskich, których imiona podaliśmy na wstępie. Śledztwo powierzonem zostało żandarmeryi. Nie było ono zresztą ani długiem, ani mozolnem, gdyż wszyscy poszlakowani sami dostarczyli przeciwko sobie dowodów we własnych swych zeznaniach.

Naprzód tedy p. Prószyński zeznał, że będąc adjutantem dowódzcy brygady 17 austryackiej dywizyi kawaleryi, przykomenderowanym do sztabu jeneralnego, a prócz tego szambelanem cesarza Franciszka Józefa, podjął się zlecenia, ażeby rządowi austryackiemu dostarczyć dokładnych wiadomości o uzbrojeniach rosyjskich i z tego powodu w r. 1887 zwiedzał fortyfikacye pod Równem i badał linie komunikacyjne na Podolu. Następnie polecono mu zbadać dyslokacyą wojsk i fortyfikacye w Królestwie, a specyalnie w trójkącie pomiędzy Warszawą, Dęblinem i Brześciem. W tym celu udał się naprzód do Kijowa, tudzież na Ukrainę i Wołyń, tam bowiem ma nader rozgałęzione stosunki familijne i w rzędzie swych krewnych i powinowatych oprócz dwóch rodzonych braci, liczy hr. Rzyszczewskich, ks. Sanguszkę, hr. Józefa Potockiego i innych. Bawił też podówczas w Rokitnie (w gub. wołyńskiej) w dobrach współobwinionego — Adama Rzyszczewskiego, który domyślił się istotnego celu całej tej podróży i odnośne przypuszczenie swoje otwarcie wyraził. Po przyjeździe do Warszawy p. Prószyński, ciągle według własnych jego zeznań, czynił ztąd kilkakrotnie wycieczki przeważnie w Lubelskie, a potem wysłał tam Augusta Rzyszczewskiego w celu zaczerpnięcia dokładnych wiadomości o liczbie wojsk, konsystujących w tamtych stronach. Wtajemniczony tym sposobem w działalność Prószyńskiego August Rzyszczewski, zgodził się przesyłać stale do Wiednia żądane wiadomości i na zasadzie rokowań, przeprowadzonych z sferami decydującemi w Wiedniu, został zwerbowany na stałego ajenta wywiadowczego przy kosulacie austryackim w Warszawie z pensyą 100 rs. miesięcznie. W tym charakterze August Rzyszczewski był posłany przez wicekonsula pod Ostrołękę, ażeby sprawdzić, czy tam żadnych fortyfikacyj nie budują, a następnie jeździł do Charkowa i nad Don, gdzie miał się przekonać, czy kozacy tamtejsi nie posuną się na zachód i za wyjazd ten, oprócz zwykłej pensyi, otrzymał nadetatowo 170 rs..

Kończąc streszczenie zeznań p. Prószyńskiego dodajemy, że wedle jego słów, Stefan Rzyszczewski zakomunikował Augustowi wiadomość o oczekiwanem przybyciu do Równego 3 pułków wojska, Adam zaś był wtajemniczony w rolę, jakiej August się podjął.

Zeznania Rzyszczewskich brzmiały mniej więcej zgodnie z powyższą odpowiedzią.

Tak August stwierdził wszystkie imputowane mu czyny, usprawiedliwiając się tem, że do przyjęcia roli ajenta skłoniła go bieda; od czasu bowiem popełnionego przezeń mezaliansu małżeńskiego cała rodzina odsunęła się od niego, i tylko peryodycznemi datkami dopomagała do egzystencyi, zasilając szczupłą pensyą (300 rs.), która na utrzymanie się z żoną i czworgiem dzieci bezwarunkowo wystarczyć nie mogła.

Stefan Rzyszczewski oświadczył, że Prószyński podczas bytności swej w Rokitnie zapytywał go o wojska konstytujące w okolicy, lecz on nie domyślał się zgoła właściwego celu tych pytań.

Nakoniec Adam Rzyszczewski zeznał, że odradzał bratu przyjęcie propozycyi Prószyńskiego i przypominał mu o wielkiej odpowiedzialności karnej, jaka może za to grozić.

Wobec takich zeznań śledztwo nie trwało długo. Prószyńskiego, który jako obcokrajowiec, nie mógł być za czyn powyższy do odpowiedzialności karnej pociągniętym, wypuszczono z więzienia i odstawiono za granicę, Rzyszczewscy zaś oddani zostali pod sąd. Przy rozprawie głównej nie nastręczyło się podobno nic nowego. Stefan Rzyszczewski liczy 26 lat wieku, August, najstarszy z braci, 38 lat, wreszcie Adam, kandydat praw uniwersytetu w Dorpacie, ma 30 lat wieku i od niedawna był zamianowany przez władze honorowym sędzią pokoju.

Zaszczyt ten obecnie kosztował go drogo, sąd bowiem wojenny w swym wyroku do niego najsurowszą zastósował karę. Skazano mianowicie wszystkich trzech za zdradę stanu z artykułu 256 kodeksu karnego, chociaż sam sąd uznał, że komunikowane wiadomości (np. o gotowości wojska w okręgu charkowskim do wymarszu, o urządzeniu wielkich młynów w Charkowie, o zapasach sucharów, o urządzeniu wielkiej platformy do armat na stacyi kolei żelaznej Włochy pod Warszawą i t. d.), nie są bynajmniej tajemnicami stanu. Wobec tego oczywiście nie można było za zdradę tajemnic stanu skazywać.

Sądowi jednak podobało się inaczej, i pomimo energicznych obron adwokatów Pepłowskiego i Kamińskiego, Rzyszczewscy zostali uznani winnymi zdrady stanu i skazani: Adam na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie na całe życie na Sybir; August na pozbawienie poszczególnych praw i przywilejów i zesłanie do gubernii permskiej; wreszcie Stefan na ośm miesięcy więzienia. Skazani wnieśli rekurs do głównego sądu wojennego w Petersburgu, gdzie obrony ich podjął się adwokat Spasowicz.

Z Berlina.

National-Ztg zestawia fakt gromadzenia wojsk rosyjskich na granicy austryackiej z polityką słowiańską Austryi i w ten sposób uzasadnia ową koncentracyę wojsk.

Inne dzienniki, omawiając komunikat *Fremdenblattu*, traktują go bardzo poważnie. Dodają atoli, że nie wierzą, aby Europa mogła na razie obawiać się jakichś niepokojów.

Z Paryża.

Z Paryża donoszą: Prezydent Carnot wybiera się w podróż do Algieru. Będąc w Algierze, spotka się z bejem Tunisu.

Ze Wschodu.

Odosobniona Rosya szuka na wszystkie strony sprzymierzeńców. Obecnie podniosły najwybitniejsze pisma rosyjskie myśl sojuszu Rosyi z Turcyą, rozważając możność i ważność tej kombinacyi. *Mosk. Wied.* poczytują rosyjsko-tureckie przymierze za wielce dla obu stron korzystne, *Now. Wremia* zaś i *Swiet* rozwijają myśl tę dalej, a wskazują przytem na wpływ, jaki wywarły ostatnie odwiedziny ww. książąt Sergiusza i Pawła w Konstantynopolu. *Nowoje Wremia* twierdzi nadto, że jeśli grunt dla przymierza rosyjsko tureckiego nie jest dziś jeszcze tak dalece przygotowany, jak się to *Mosk. Wied.* wydaje, to przecież przy dzisiejszym podziale sił europejskich stają się Turcy naturalnymi sprzymierzeńcami Rosyi. Śmiałe to twierdzenie stara się dalej *Nowoje Wremia* uzasadnić tem, że dzięki potędze Rosyi, nie może już dziś być mowy o zagrażaniu świata chrześciańskiego przez muzułmanów, gdy zaś Rosya jest państwem słowiańskiem, a z geograficznego położenia swego zarazem mocarstwem oryentalnem, więc podobnie jak Bułgarom i innym szczepom słowiańskim, użyczać ona musi także opieki Turkom, Afganom, Persom, Mongołom, Chińczykom itd. Rozpaczliwa to zaiste logika. Po wywodzie powyższym następuje zaś uspokojenie, że łączenie się Rosyi z owemi szczepami wschodniemi nie może jednak alterować tej polityki cywilizacyjnej, którą Rosya konsekwentnie od wieków prowadzi.

Świet pisze: „W Stambule wychodzi dziennik *Mizan*, uważany za organ tureckiej partyi narodowej. Dziennik ten cieszy się pewnem uznaniem nawet w pałacu sułtańskim. Z tego też powodu szczególne wrażenie zrobił artykuł, który się ukazał niedawno w łamach tego pisma, a przeprowadzał ideę formalnego przymierza między Rosyą a Portą, w formie protektoratu rosyjskiego nad Turcyą.

Przytaczamy z tego artykułu jeden ustęp.

„Z wyjątkiem jednego jedynego punktu, a mianowicie kwestyi azyatyckiej, do której redukuje się obecnie kwestya państwa ottomańskiego, Porta i Rosya — powiada dziennik turecki — nie mają obecnie innych kwestyj spornych. Europejskie interesa obudwóch mocarstw są tak dalece identyczne, że Rosya i Turcya na podstawie samych tych interesów mogłyby zawrzeć między sobą formalne przymierze. Ale Azya Mniejsza nie przestaje zawsze być środkiem ciężkości cesarstwa tureckiego. Dla Azyi Mniejszej Turcya jest gotowa poświęcić wszystko.“

Z Wiednia donoszą:

Spoglądają tu z wielkim niepokojem na stosunki turecko-rosyjskie, które poczynają się w nader korzystny sposób układać. Według doniesienia ze Stambułu miała Rosya oświadczyć Turcyi, że jej pozostawia zupełną swobodę działania w Macedoniii na wypadek, gdyby tam powstały rozruchy.

Obiegają pogłoski, że królowa Natalia zakupiła znaczne dobra w Królestwie Polskiem, gdzie zamierza się osiedlić.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25 października.

— **P. ministrowa Dunajewska** dzisiaj rano odjechała do Wiednia.

— **Prof. Dr Bobrzyński** wczoraj wieczorem wyjechał do Wiednia.

— **Posiedzenie** Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej odbędzie się w d. 31 października b. r. — Ze spraw ważniejszych, będących na porządku dziennym, podnosimy wybór kandydatów na cenzorów filii banku austro-węgierskiego dla Krakowa, Tarnowa i Rzeszowa.

— **Młodzi artyści**, którzy dwukrotnie tak pięknie wykonali *Antygonę* w naszym teatrze, fotografowali się dziś w zbiorowej grupie, przybrani w kostiumy, u p. Szuberta. Miła to będzie dla wszystkich pamiątka obchodu jubileuszowego.

— **W przemówieniu** JE. Pawła Popiela, drukowanem w *Czasie*, przekręconem zostało nazwisko jednego z profesorów gimnazyum św. Anny, których mowca na wstępie wymienił. Nazwisko to powinno brzmieć: Michał Łuszczkiewicz.

— **Wieczorek sokolski** na dochód budowy sali gimnastycznej. W piątek d. 26 b. m. w sali Towarzystwa strzeleckiego odbędzie się wieczorek sokolski z współudziałem orkiestry 13 pułku. — Program: 1) Krasowski: „Hymn do pracy,“ 2) Mendelsohn: „Pożegnanie lasu,“ odśpiewa podwójny kwartet; 3) Ćwiczenia szkolne na koniu wszerz, wykona grono nauczycielskie Tow. gimn. „Sokół;“ 4) Moniuszko: a) „Pieśń wojenna,“ b) Polonez z op. „Straszny dwór,“ odśpiewa p. M. Fontana; 5) Schubert: „Noc,“ 6) Ławrowski: „Korona zołotaja,“ odśpiewa podwójny kwartet; 7) Ćwiczenia na drążku, wykona grono nauczycielskie Tow. gimn. „Sokół;“ 8) Mendelsohn: „Antygona“ Nr. 1 i 3 wykona chór z współudziałem orkiestry, Nr. 6 wykona solo p. Górski. — Początek o g. 7 wieczorem.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Stefan Drzewicki, rodem z Żołyni — i Maryan Udziela, rodem ze Starego Sącza, w Galicyi, otrzymali dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień Dra wszech nauk lekarskich.

— **Nieludzcy rodzice.** Dnia wczorajszego przyprowadził do dyrekcyi policyi żołnierz policyjny 7-letnią dziewczynkę, Annę Marona, którą napotkał błąkającą się po mieście. Dziewczyna badana podała, że jest córką Piotra Marony, włościanina, z Bronowic małych, który wraz z żoną Teklą, a jej macochą, nieludzko się z nią obchodzili, głodem morzyli i bili.— Chcąc się jej pozbyć, przywieźli ją oboje wczoraj do Krakowa, a gdy chciała za nimi iść, wtedy ojciec uderzył ją w piersi, mówiąc: „po co za nami idziesz, my tu zaraz wrócimy, tylko ci kupimy buty.“ — Dziecko jednak czekało nadaremnie, bo rodzice nie powrócili więcej, pozostawiwszy je losowi. — Dziecko oddano tutejszemu Magistratowi, a przeciw nieludzkim rodzicom uczyniono doniesienie do tutejszego sądu w celu wdrożenia dochodzenia sądowo-karnego.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Nauczyciel-suplent gimnazyalny, p. Dr Leniek, wydał dla uświetnienia jubileuszu gimnazyum św. Anny sporą „Książkę pamiątkową,“ opowiadającą dzieje tegoż gimnazyum, rozdaną uczestnikom zjazdu jubileuszowego. Otóż na stronicy 65 w rozdziale III p. t.: „Kolegium jezuickie w Krakowie,“ czytam obok oklepanych i dawno zbitych zarzutów na edukacyę jezuicką, także to, co następuje: „Młodzież też coraz więcej garnęła się do ich szkół, bo umieli ją pozyskać i przyciągnąć do siebie środkami nie zawsze nawet godziwemi, sądząc z dzisiejszego stanowiska pedagogicznego.“ Zapytuję najprzód, ażali skala moralności systemu pedagogicznego w XIX w. odmienną być może od tejże skali XVII w.? Zdaje się, że tej różnicy niema i być nie może. Wynika więc z twierdzenia Dra Lenieka, że Jezuici używali środków edukacyi „nie zawsze godziwych“ i wtenczas. Jestem Jezuitą lat 31 i wychowałem się na systemie jezuickim, opisanym bardzo szczegółowo w *Ratio studiorum*, którego się też i Jezuici XVII wieku ściśle trzymali. Zapytuję publicznie, bo zarzut uczyniony publicznie; czy Dr Leniek czytał *Ratio studiorum*, które w *Institutum Soc. Jesu* t. II każdy znaleść może? Jeżeli czytał, niech wymieni te sposoby „nie zawsze nawet godziwe,“ któremi Jezuici młodzież przyciągali; w razie bowiem przeciwnym, zarzut jego nazwaćbym musiał krzywdzącym i co najmniej, niesłychanie lekkomyślnym.

X. Stanisław Załęski T. J.

— **Fabryka** wyrobów betonowych, tak potrzebna w Krakowie, założoną została przez p. Michała Zieleniewskiego na Grzegórzkach.

— **Pobór** od wyrobu miodu, czyli od ssycenia miodu, ma być nadal wydzierżawionym krakowskim miodosytnikom za opłatą 2500 złr. rocznie.

— **Z Buska.** Mieszkańcy tutejszego miasta dowiedziawszy się d. 23 b. m. z *Gazety Lwowskiej*, iż hr. Kazimierz Badeni został zamianowany namiestnikiem Galicyi, iluminowali o g. 6 wieczór swoje mieszkania w dowód wielkiej radości. Oprócz domów prywatnych, był oświetlony także urząd gminny i szkoła. Tak samo postąpili mieszkańcy wsi Adamy, oddalonej o 2 mile od Buska.

Dnia 24 b. m. zgromadziła się młodzież szkolna i tejże rodzice w kościele, aby uprosić Wszechmocnego o pomyślność dla p. Namiestnika, a X. katecheta odprawił na tę intencyę uroczystą mszę św.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Tysowica, w powiecie staromiejskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Lord Dufferin**, wice-król Indyj, otrzymał przy ustąpieniu z tego stanowiska tytuł margrabiego Dufferin i hrabiego Ava.

— **Podług Reutera ajencyi** przybył d. 22 b. m. do Zanzibaru Mackenzie i jako przedstawiciel Towarzystwa angielskiego wschodnio-afrykańskiego przyjęty został uroczyście przez krajowców. Nie wiemy, czy to słynny operator i autor książki o chorobie Fryderyka III szuka pod zwrotnikami pociechy i odpoczynku, czy też jego imiennik. Jednocześnie donoszą, że kapitan Swayne udał się ze swoją karawaną w głąb kraju. Hr. Teleki zaś, który odbył szczęśliwą wyprawę do Samburu, zbliżył się do Mombasa.

— **Ks. Aleksander Battenbergski** miał wedle obiegających pogłosek zostać w. księciem Alzacyi i Lotaryngii. *Post* potwierdzając, iż za panowania Fryderyka III rzecz ta stała na porządku dziennym — dodaje jednak, że nie miała ona z góry widoków powodzenia, gdyż nie dawał książę rękojmi, iż wierniejszym będzie cesarzowi niemieckiemu niż carowi.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 27go: (Wznowienie) *Nerwowi*, komedya w 3 aktach, W. Sardou — i po raz pierwszy: *Marynarz*, dramat w 1 akcie, A. Theurieta, w tłumaczeniu Seweryny Duchińskiej.

— Dnia 24go października pochmurno; term. od 3·0 doszedł do 9·0 C. Barometr wysoko; o godzinie 7ej rano d. 25go stan jego był 749·0 millim., term. 1·2 C. — Wiatr zachodni.

— W piątek d. 26go października: śś. Ewarysta p. i Fulki.

Jubileusz prof. Dra Maksym. Nowickiego.

Wczorajsze sprawozdanie o jubileuszu prof. Dra Nowickiego zakończyliśmy na przemówieniu hr. Artura Potockiego.

Następnym mowcą był baron Gostkowski z Tomic:

Nauki przyrodzone przodują rozmiarem i ważnością innym gałęziom wiedzy; stopnie, po których kroczą, są wykute z granitu faktów; stoją w związku z życiem bieżącem, tworząc podstawę przemysłu i rolnictwa. Tak przyroda, jak i jej studyum, nie zna pojęcia granic; znaczną na tym polu przebyto drogę, ale mety oko ludzkie nie sięga!

Ty Czcigodny Jubilacie stoisz w szeregu mężów, którzy posuwają naukę naprzód; ty, jak pionier afrykański, zdobywałeś z siekierą w ręku, stopę po stopie, i piędź po piędzi — skryte tajniki przyrody i w pocie czoła, w ciemne jej przestwory, wciskałeś promienie światła.

Rozgłos prac twoich przekroczył daleko granice kraju — imię twe znane jest na kontynencie, a niemniej i na drugiej półkuli.

Zdobyczy naukowych dwa rozróżniamy kierunki: jeden, abstrakcyjno teoretyczny; drugi, praktyczny. Tamten ma cel w samym sobie; ten ma czucie z tętnem życia.

Wybór Twój Czcigodny Jubilacie padał przeważnie na kierunek ostatni. Zdobyczami twemi naukowemi, niosłeś pomoc produkcyi krajowej. Tyś wykrył leśnikom i rolnikom ich groźnych, a głęboko ukrytych nieprzyjaciół! Tyś dał popęd rybactwu; tyś dźwigał rozwój i postęp bogactwa krajowego!

W imieniu ziemian wschodniej części kraju, w imieniu Galic. Tow. Gospodarskiego, składam ci hołd wdzięczności za naukowe dary, które dałeś dla rolnictwa w ofierze.

Oby fizyczne siły i czerstwość wieku, jak najdłużej, dozwoliły ci nadal pochodnią badacza rozświecać ciemne kierunki wiedzy! (Oklaski).

Podobała się bardzo mowa wiceprezesa Tow. rybackiego, p. St. Kluczyckiego, i dlatego podajemy ją w całości:

W imieniu krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie składam hołd należny założycielowi i jedynemu prezesowi tegoż Tow. tobie przezacny panie!

Celem Towarzystwa jest — mówi nasz statut — przyczyniać się do popierania, podnoszenia i obrony rybactwa w kraju; w szczególności zaś Towarzystwo miało łączyć swe czynności z odnośnem działaniem władz i właścicieli wód, zarybiać wody krajowe bałtyckie i czarnomorskie, pobudzać do tego drugich, podejmować wszelkie usiłowania, które mogą potrzebom rybactwa krajowego pomódz, dochody z niego zapewnić albo pomnożyć, oraz rybę tanim pokarmem mięsnym uczynić.

Działając w tym duchu od lat dziesięciu, może Towarzystwo rybackie wykazać w każdym kierunku nietylko swe usiłowania, ale też i owoce, a to na polu dosięgającem granic, do których tylko nasze marzenia sięgają, bo od morza do morza, od Bałtyckiego do Czarnego, dokąd nasze domowe rzeki spieszą, niosąc wraz z marzeniami naszemi owoce naszej pracy.

Za staraniem Towarzystwa rybackiego powstała już poważna literatura, traktująca o rybach i wodach krajowych; wytrwałym usiłowaniom tegoż Tow. zawdzięczamy, że kraj nasz pod względem gospodarstwa rybnego jakoby ocknął się ze snu długiego, w któremto uśpieniu zapomniał był niemal o bogactwach, jakie posiada w swych wodach, ale też i o obowiązku, że te bogactwa dla dobra ogółu powinien z toni wydźwignąć i rozmnożyć; nareszcie umiejętnemu i niezmordowanemu działaniu Towarzystwa rybackiego, jego zabiegom i ciągłemu naleganiu zawdzięczamy, iż Sejm krajowy uchwalił ustawę, sankcyonowaną 31go października 1887 r. o uregulowaniu rybołowstwa w kraju, ustawę, która we wszystkich krajach koronnych monarchii austryackiej równocześnie przedłożoną została władzom prawodawczym, która jednak — jako dowód obudzonej gorliwości i chwalebny przykład dla kraju — najpierwej w naszym kraju uchwaloną została, i da Bóg, za przyczyną Tow. rybackiego najpierw wejdzie w wykonanie.

Nie dziwcie się szanowni panowie, że będąc sam członkiem Towarzystwa rybackiego, wygłaszam chwałę tegoż Towarzystwa, bo krajowe Tow. rybackie w Krakowie — to profesor Dr Maksymilian Nowicki! (Brawo!). Jeszcze nie istniało Towarzystwo, jeszcze nikt w kraju nie pomyślał był o naszych wodach i rybach, kiedy prof. Dr. Nowicki nietylko myśl powziął i podniósł, ale sam jeden, własną osobistą pracą i własnemi zasobami już działał. Utworzył Towarzystwo rybackie w nadziei, że pomnoży w tysiące siły i zasoby, któremi da się cel założony *pro bono publico* prędzej i wydatniej osiągnąć. Nadzieje te — z żalem przychodzi to wyznać — tylko w bardzo małej mierze spełniły się, bo małe grono osób, które pod sztandarem Dra Nowickiego stanęły i dotąd wytrwały, nie potrafiło, pomimo swych dobrych chęci, zdjąć ze swego prezesa ciężaru pracy, pod którym często uginał się, lecz przecież nie upadł. Sam prezesem i sekretarzem, sam autorem i odpisywaczem, sam twórcą pomysłów i ich wykonawcą, często już wątpiący, lecz nigdy zwątpiały — dzień

po dniu i rok po roku stąpał aż do tej chwili po drodze obowiązku dobrowolnie podjętego; jednem słowem: krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie — to prof. Dr Maksymilian Nowicki, sam jeden. (Brawo!)

To też głośne są zasługi jego nietylko u nas, a śmiało to powiedzieć mogę, że głośniejsze są u obcych, czego dowody, na jego pociechę, niejednokrotnie doszły i dochodzą naszego jubilata.

Najjaśniejszy Pan, Cesarz i Król nasz Jegomość zaszczycił go orderem żelaznego krzyża. Król Jegomość—to wielki Pan wielkiego kraju; my mali członkowie małego Towarzystwa pozwalamy sobie złożyć Jubilatowi mały wyraz uznania żelaznej wytrwałości naszego prezesa.

Słyszałem częstokroć zarzut, że nasze Towarzystwo bawi się teoryami, a nic praktycznego nie tworzy; chociaż to niesłuszny zarzut, to ażeby czegoś podobnego o nas i nasz prezes nie powiedział, pozwalamy sobie ofiarować mu honorową wędkę, z którą niechaj chodzi ponad rzekami naszemi choćby jeszcze lat sto! (Brawo!).

A że po pracy i trudzie wypocząć i znużone siły pokrzepić potrzeba, ofiarujemy ci, zacny nasz panie Prezesie, ten puhar — *inter pisces vinum misces* (Brawo!) — na zdrowie! Niech żyje nasz Jubilat! (Huczne oklaski).

Pozostaje jeszcze mówcy wywiązać się z obcych poruczeń. Na ręce p. Kluczyckiego nadesłały życzenia: Towarzystwo rybackie w Warszawie, Tow. ryb. austr. w Wiedniu, Tow. łowieckie we Lwowie, Tow. ochrony myśliwstwa i rybactwa w Cieszynie, Tow. ryb. morawskie w Bernie (dyplom członka honorowego), Tow. ryb. Prus Zachodnich w Gdańsku, uczestnicy konferencyi ryb. 1884 r. w Dreznie (upominek), rybacy krakowscy (adres), Tow. ryb. wschodnich i zachodnich Prus w Gdańsku, Tow. ryb. czeskie w Kościelcu nad Orlicą, Tow. ryb. w Petersburgu, Wydział kraj. we Lwowie, Tow. lasowe we Lwowie i t. d.

Wiceprezes Tow. Tatrzańskiego, Dr Wł. Markiewicz, przemówił temi słowy:

Czcigodny Panie Profesorze Jubilacie!

Towarzystwo Tatrzańskie biorąc udział w uroczystości dzisiejszej, składa Ci hołd czci i wdzięczności za prace Twoje, podjęte w celach będących także celami Towarzystwa Tatrzańskiego i za czynności Twoje około zawiązania i rozwoju tego Towarzystwa.

Ty bowiem Czcigodny Panie profesorze pierwszy podniosłeś głos w obronie tępionych nielitościwie zwierząt Tatrzańskich, tak w rozprawach twoich o Kozicy i Swistaku, jak równie w dziennikach i na zebraniach naukowych i poruszałeś do działania w tym kierunku komisyę fizyograficzną w Krakowie. A gdy wreszcie wskutek tych nawoływań twoich i głównie za staraniem twojem wydaną została ustawa krajowa z 19 lipca 1869 roku o ochronie zwierząt Tatrzańskich, wtedy, aby nadać poszanowania tej ustawie, ustanowiłeś straż Tatrzańską, a na pokrycie kosztów utrzymywania tej straży przeznaczyłeś cały dochód ze sprzedaży rozprawy twojej o Kozicy, dokładając, co brakło, z własnej kieszeni, i utrzymywałeś tę straż aż do czasu, kiedy cię zastąpiło w tem Towarzystwo Tatrzańskie, zaliczywszy do zadań swoich także ochronę zwierząt halskich.

Wdzięczni jesteśmy ci za twoje prace naukowe o Tatrach i o faunie Tatrzańskiej, a mianowicie za znakomitą twoją rozprawę pod napisem: „Rzeźba Tatr“ w Rocznikach naszego Towarzystwa umieszczoną, jednak najwięcej obowiązani do wdzięczności dla ciebie jesteśmy za prace twoje około zawiązania i rozwoju Towarzystwa Tatrzańskiego. Gdy bowiem po zatwierdzeniu statutu galic. Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Nowym Targu d. 19 marca 1874 r., Towarzystwo to, oprócz podpisanych na tym statucie siedmiu założycieli, nie miało żadnych innych członków, zająłeś się ty Czcigodny Panie Profesorze, chociaż nie należałeś do grona podpisanych na statucie założycieli, aby umożebnić ukonstytuowanie się tego Towarzystwa, zbieraniem członków i zjednałeś dla tego Towarzystwa w krótkim czasie dwudziestu członków założycieli z wkładkami po 100 złr. i niemały poczet zwyczajnych członków, tak, iż Towarzystwo to, posiadając znaczne zabiegami twemi uzbierane fundusze, mogło zaraz po dokonaniu dnia 10 maja 1874 r. wyboru zarządu swego rozpocząć budowę schroniska przy Morskiem Oku i inne czynności w Tatrach.

Wybrany wówczas sekretarzem, a gdy skarbnik nie przyjął wyboru, także skarbnikiem, dźwigałeś przez pół roku sam jeden (gdyż inni członkowie zarządu byli zamiejscowymi) cały ciężar czynności tego nowo zawiązanego Towarzystwa, aż do 22 listopada 1874 r., kiedy po zmianie statutów przy twoim współudziale dokonanej, ukonstytuowało się na podstawie tych zmienionych statutów nasze Towarzystwo Tatrzańskie z siedzibą w Krakowie i wybrało ciebie swoim wiceprezesem.

Działalność twoją na tem stanowisku oceniono dosadnie kilkoma słowy w sprawozdaniu z czynności naszego Towarzystwa, gdzie powiedziano o tobie, że w pierwszych dwóch latach istnienia Towarzystwa Tatrzańskiego byłeś jego duszą. Wyprosiwszy się później od udziału w zarządzie Towarzystwa Tatrzańskiego, nie przestawałeś wspierać członków zarządu światłemi twojemi radami. I nie zapomniałeś także o Tatrach, kazałeś bowiem postawić tam przy największej i najładniejszej polanie Waksmundzkiej na granitowej podstawie wspaniały złocony krzyż żelazny, i otoczyć go żelaznemi sztachetami, a to zapewnie na podziękowanie Panu Bogu za wzniosłe wrażenia przy zwiedzaniu piękności Tatrzańskich doznawane, za zdobycze tam dla nauki osiągnięte i za szczęśliwe dokonanie założenia Towarzystwa Tatrzańskiego.

Uznając te zasługi twoje, nazwało Towarzystwo Tatrzańskie zbudowane w r. 1875 na Krzyżnem schronisko na cześć Twoją schroniskiem Nowickiego, następnie nadało ci godność członka honorowego, zaś dziś ofiaruje ci na pamiątkę album widoków Tatrzańskich z położonym na niem napisem: „Jako głównemu założycielowi Towarzystwa Tatrzańskiego,“ i życzy ci, aby Bóg Wszechmocny utrzymywał cię jak najdłużej przy najlepszem zdrowiu dla szczęścia twoich dzieci i dla dobra nauki i różnych przez ciebie założonych i wspieranych instytucyi. (Oklaski).

Przemawiali jeszcze: p. Gustawicz imieniem krakowskiego Tow. ochrony zwierząt, składając jubilatowi dyplom członka honorowego Towarzystwa; p. Szukiewicz, słuchacz wydziału lekarskiego, imieniem uczniów jubilata, wreszcie p. Michalik, imieniem Czytelni Akademickiej, składając dyplom członka honorowego tej instytucyi.

Rozrzewniony dziękował prof. Dr Nowicki: Spełnienie obowiązków na się wziętych, jest prostą powinnością sumienia każdego człowieka, jakiekolwiek zajmującego stanowisko. Swiadomość spełnionych rzetelnie obowiązków sprawia wewnętrzne zadowolenie, które samo przez się jest nagrodą za prace czy naukowe, czy praktyczne, czy obywatelskie. Nagrodą tem wyższą, jeżeli praca wyda pożądane owoce, a najwyższą wtedy, jeżeli za życia doczeka się uznania w szerszych kołach społeczeństwa. Tego uznania doznała skromna działalność jubilata, a to od kół tak szerokich i to swojskich i obcych, że w obecnej chwili nie może mowca uwierzyć, czy to, co widzi i słyszy, nie jest złudzeniem, ale rzeczywistością.

W dniu tak uroczystym dzięki składa jubilat przedewszystkiem Opatrzności Boskiej, że dożyć tak pamiętnego dnia pozwoliła — dzięki dalej wszystkim i każdemu z osobna za wyrażone uczucia życzliwości i wspaniałe dary.

Dziękuje mowca Senatowi akademickiemn i kolegom, a przy tej sposobności zwraca się do prof. Dra Karlińskiego, jako najstarszego z członków dawnego Wydziału filozoficznego, który jubilata powołał na katedrę. Wspomina mowca i wyraża cześć tym kolegom, którzy również wówczas należeli do wydziału, a dziś już w grobie spoczywają.

Dziękuje dalej mowca byłym uczniom, że nie zaparli się tego węzła, jaki łączy ucznia z nauczycielem. Tem milsze są te życzenia, tem droższe, że wypowiedziane przez usta dawnych współpracowników jubilata, dawnych towarzyszy w wycieczkach wszerz i wzdłuż po kraju, przez usta uczniów, z którymi mowca przeżył chmurne i pogodne chwile, przy których pomocy niejednej dokonał pracy. Bodaj i oni mogli powiedzieć kiedyś, że nie żyli daremnie.

Dziękuje jubilat Prezesowi Towarzystwa rolniczego krakowskiego za najwyższe odznaczenie, lecz nie może przyjąć na siebie całej zasługi co do działalności względem tępienia szkodników w ziemiopłodach, lecz dzieli się tą zasługą z ś. p. Józefem Konopką z Mogilan. W innych pracach doznawał mowca wielkiego poparcia ze strony śp. hr. Henryka Wodzickiego i komitetu Tow. roln.

P. Delegatowi Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego serdeczne dzięki za ciepłe przemówienie.

Co do działalności na polu rybactwa, wykazuje mowca, jak zamierzając działać, udał się o poparcie i radę do dworu Krzeszowickiego i tu znalazł ze strony hr. Artura Potockiego zachęcającą odpowiedź i możne poparcie — tu ze strony p. Stanisława Kulczyckiego zachętę do pracy, wierne współpracownictwo i moralną oraz materyalną pomoc.

Toż samo, kiedy jubilat-mowca zamierzał założyć Towarzystwo Tatrzańskie, pospieszył do hr. Artura Potockiego, a ten, dając wtedy jako członek założyciel 100 złr., miał tak szczęśliwą rękę, że jubilat zebrał wkrótce 20 założycieli i to umożliwiło założenie Towarzystwo tatrzańskiego. Towarzystwu tatrzańskiemu wyraża mowca wdzięczność za życzenia, dziękuje też przedstawicielom Tow. ochrony zwierząt.

Zwracając się do młodzieży, dziękuje za najszczersze życzenia i stawia jej siebie jako żywy przykład, że pracą uczciwą i wytrwałością zdobywa się stanowisko i uznanie.

W końcu wyraża jubilat życzenie, aby przyszłość naszej *Almae Matris*, którą Opatrzność Boska tak widocznie kieruje, była po najdłuższe wieki świetną i szczęśliwą. (Oklaski).

Na cześć prof. Dra Nowickiego odbyła się uczta wczoraj wieczór o godz. 8 w hotelu „Wiktorya“ W ciągu całej uczty panowało nadzwyczaj swobodne i ożywione, a w niektórych chwilach prawdziwie podniosłe usposobienie. Wznosili toasty: prezes Majer na cześć jubilata, hr. Artur Potocki Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii, podnosząc łączność tych instytucyj z żywotnemi interesami społecznemi kraju, prof. Zoll Towarzystwa rolniczego, rektor Kasparek hr. Artura Potockiego, X. Pawlicki Wydziału filozoficznego, jubilat duchowieństwa, prof. Karliński komitetu jubileuszowego, Dr Wilkosz „kochajmy się.“

Przewodniczący komitetu jubileuszowego prof. Dr Wierzejski odczytał następujące telegramy i pisma:

Wydział krajowy: „Przy sposobności obchodu 25-letniej działalności profesorskiej Wielmożnego Pana, Wydział krajowy ma zaszczyt dać wyraz uznania dla znamienitych usług oddanych przez Wiemożnego Pana gospodarstwu krajowemu.“

Tarnowski Wereszczyński.

Towarzystwo rybackie niemieckie; krajowa szkoła leśna; Górno-austryackie stow. rybackie; Towarzystwo rybackie w Petersburgu; Towarzystwo łowieckie i rybackie Szlązka wschodniego; Galicyjskie Towarzystwo weterynarskie; grono profesorów lwowskiej szkoły weterynaryi; Towarzystwo rybackie warszawskie; Towarzystwo rybackie myślenickie; galicyjskie Towarzystwo leśne; inspektor rybactwa J. Landgraf z Budapesztu; popradzkie Towarzystwo rybackie; Bayersche Fischerverein; Gmina Zakopane; Towarzystwo rybackie saskie; komitet Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego; Towarzysze wycieczek tatrzańskich; imieniem rybaków z Podhala, Dorula i Gut z Poronina; Dr Radziszewski, prof. Uniw. lwowskiego; Towarzystwo przyrodników imienia Kopernika; Dr Petelenz ze Lwowa; wdzięczny uczeń Hankiewicz i ojciec ze Lwowa; wdzięczny uczeń Dr Swiderski z Podwołoczysk; Kmicikiewiczowie z Mościsk; Dr Stanecki ze Lwowa; Kerekjarto ze Stanisławowa; Dr Weigel ze Lwowa; Wilhelm Habicht z Tarnowa; Henryk Strzelecki ze Lwowa; Naimski i Lutostański z Ryczowa; Józef Dziędzielewicz z Kołomyi; Edmund Jastrzębski z Brzeska; prof. Dr Kadyj ze Lwowa; Dr Józef Zuliński ze Lwowa; Pławicki, poseł Nowotarski, z Krościenka; Marcinek ze Skoczowa; Placydowie ze Lwowa; von Borne z Bernauchen; Leopold Weigel i jego żona Heliodora ze Lwowa; towarzysze wycieczek tatrzańskich, Obrokta, strażnik z Zakopanego; rodzina Nowickich ze Lwowa; Stanisław Jastrzębski z Przemyśla; Berke Karwodna z Tarnowa; Mychaił Polański ze Lwowa; familia Kwoczyńskich z Wiednia; Włodzimierz i Alfonsyna Dzieduszyccy z Pieniak.

Dział ekonomiczny.

Kijów 24 października. Dziś odbyło się zebranie cukrowników. Przedstawiciele 106-ciu fabryk, obecni na posiedzeniu, zgodzili się na wnioski syndykatu i podpisali umowę, mocą której zobowiązali się wywieść za granicę do d. 1 stycznia 1889 r. 80% cyfry, przypadającej do wywozu z mocy konwencyi, a pozostałe 20% przed 1 maja 1889 r. Postanowiono też wywieźć jeszcze 6% (około 1 miliona pudów), z tym warunkiem, że pozostali, a nieobecni na posiedzeniu zgodzą się również na wywóz jeszcze 1 miliona pudów. Wywóz ten po nad konwencyę ma nastąpić w przeciągu 2½ miesięcy. Powyższe przyspieszenie wywozu jest bardzo ważne, konwencya bowiem proponowała miesiąc wrzesień, jako termin ostateczny.

Ceny zboża.

Wiedeń 24 października. Płacono pszenicę na jesień 8·41—8·46, na wiosnę 9·07—9·09; żyto na jesień 6·10 - 6·15, na wiosnę 6·67—6·72; owies na jesień 5·56—5·57, na wiosnę 6·13—·—.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla B. Z. Stęczyńkiego nadesłał N. N. 2 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1651-6-6)

Farbig, schwarz und weiss Seiden-Moirée von 95 kr. bis fl. 7.60 per Meter (antique und français) versendet roben und stückweise zollfrei das **Fabrik-Depot G. Henneberg** (k. k. Hoflieferant), **Zürich.** Muster umgehend. Briefe 10 kr. Porto.

NADESŁANE. (2228 27-?)

Już wyszedł i proszę żądać
Cennik pierwszego fabrycznego składu farb i materyałów
W. Krzysztofowicza
w Krakowie, linia A—B, 37.
Wysyłka na prowincyę franco i gratis.

Ostatnie wiadomości.

Piszą do nas z Wiednia:

Alarm *Fremdenblattu* nie wywarł żadnego wrażenia na opinię, ani na giełdy. Nietylko bowiem p. Tisza nie zapuszczałby się w wielkie operacye finansowe, gdyby jakikolwiek symptom niepokojący rzeczywiście istniał, ale grupa finansowa, która podejmuje te operacye, jest najlepiej niewątpliwie poinformowaną o ogólnej sytuacyi. Wiadomość *Fremdenblattu* miała formę polemiczną, w czem miało już leżeć, że lubo fakt dyslokacyi wojsk jest faktem wiadomym, jednakże nie może on służyć do żadnej innej kontrowersyi prócz do polemiki z negującemi fakta dziennikami rosyjskiemi. Że zaś fakta te rządów wcale a wcale w Wiedniu, ani w Berlinie nie niepokoją, dowodem jest fakt przeciwny, że ze strony Niemiec i Austryi niema żadnych odpowiednich dyslokacyj na granicach. Oznajmienie atoli przez *Fremdenblatt*, że Rosya wojska graniczne wzmacnia, że rząd o tem wie, lubo nie miało być alarmem, ma przecież i ten cel, żeby nie dziwiono się, iż ministerstwo wojny nie może jeszcze zaprzestać uzupełnień wojska, które to uzupełnienia w budżecie austryackim i węgierskim kilkanaście milionów wynoszą.

Gdyby nie te ciężary wojskowe, byłaby już równowaga tak w Wiedniu, jak w Peszcie przywróconą.

Exposé budżetowe p. Dunajewskiego zrobiło niezmierne wrażenie właśnie przez to, że minister do faktu pomyślnej sytuacyi nic nie dodał, pozostawiając Izbę wyłącznie pod wrażeniem faktu nadwyżki, oraz zapowiedzi, że mogą już nastąpić i nastąpią reformy podatków bezpośrednich, które dozwolą, wobec przywróconej równowagi, na ulgi w niektórych uciążliwych opłatach. Gabinet odrodzony zainaugurował działalność swoją nadwyżką budżetową, zakończeniem epoki zadłużenia państwa. Taki fakt pozwala wróżyć jak najlepiej. Główna broń opozycyi z rąk wytrącona, pozostają jej jałowe skargi i obawy na temat feudalizmu, klerykalizmu, centralizacyi... W dniu, gdy p. Dunajewski zapowiada nadwyżkę budżetową, parlament wyprawił owacyę drugiemu Polakowi, Smolce, z powodu jego parlamentarnego jubileuszu. *Et haec meminisse juvabit.*

Alarm, wywołany znanym artykułem *Fremdenblattu*, z początku tylko i to niebardzo zaniepokoił giełdę. Dziś już powraca ona do stanu normalnego.

National-Ztg zamieszcza półurzędową wiadomość z Wiednia, według której podczas bytności cesarza Wilhelma w Watykanie miała być według programu wykluczoną wszelka wzmianka w sprawie świeckiej władzy Papieża. Dopiero w ostatniej chwili uległ Papież presyi nieprzejednanych kardynałów i kwestyę tę poruszył. Cesarz jednakże oświadczył, iż jako gość króla włoskiego nie może układać się względem jego stolicy. Przypadkowe zawczesne przybycie ks. Henryka przerwało tę przykrą scenę. Gdy papiescy szambelanowie nie chcieli odrazu go wprowadzić, wszedł on bez zameldowania do papieskiego gabinetu. Na audyencyi, udzielonej hr. Herbertowi Bismarkowi, poruszył Papież znów kwestyę władzy świeckiej. Hr. Bismark odrzekł na to słowy: „Nie możemy wracać do czasów średniowiecznych.“ Cesarz był niemile dotknięty zachowaniem się Watykanu i pochwalił w zupełności ostre słowa hr. Bismarka, które tenże wyrzekł do Papieża.

W dalszym ciągu znanej gorączki rusyfikacyi i teoryi, że Rosya sama sobie wystarcza, mają nadal tylko poddani rosyjscy piastować urzędy konsularne.

Wszystkie serbskie legacye za granicą otrzymały wczoraj w południe od serbskiego ministra spraw zagranicznych Mijatowicza następującą treściwą depeszę: *„Le divorce entre Sa Majesté le Roi et la Reine Natalie vient d'être prononcé“.*

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 25 października. *N. Fr. Presse* wywodzi z powodu *exposé* ministra skarbu, że deficyt istnieje i że sztuczne grupowanie liczb jest szkodliwe.

Wiedeń 25go października. *Fremdenblatt* i *Nemzet* podnoszą wysoko zasługi ministra Dunajewskiego i doniosły fakt równowagi w budżecie. *Presse* wykazuje ogromną przewrotność i niedorzeczność krytyki budżetu przez *N. Fr. Presse.*

Berlin 25 października. *Börsen-Ztg* zapowiada rewizytę Cesarza austryackiego i króla włoskiego w Berlinie, podczas rocznicy urodzin cesarza Wilhelma, które przypadają w styczniu.

Rzym 25 października. Przemowa Papieża do pielgrzymów z Neapolu jest najsurowszą z wszystkich przemów Leona XIII. Jest ona bezpośrednią odpowiedzią na toasta wzniesione w Rzymie.

Rzym 25 października. Rewizyta króla Humberta w Berlinie nastąpi w kwietniu p. r.

Rzym 25 października. Do Afryki odchodzą jedynie oddziały, które mają zluzować urlopowanych żołnierzy. Parlament zbierze się d. 12 listopada b. r.

Londyn 25 października. Półurzędownie poruszono ze strony Niemiec, żeby floty angielska i niemiecka wspólnie działały na wybrzeżach Zanzibaru dla ukarania krajowców, nie przesądzając zgoła rywalizacyi obu państw w głębi kraju. Inicyatywa ta niemiecka niema tutaj widoków urzeczywistnienia.

Belgrad 25 października. Urzędowa *Srbska Rec* żąda zawieszenia sprawy macedońskiej i konfederacyi Turcyi, Bułgaryi, Serbii i Grecyi.

Telegramy biura koresp.

Buda-Peszt 25 października. Deputowany Ugron za zbrodnię pojedynku został zasądzonym na 5 miesięcy więzienia, a adwokat Bokross na 6 miesięcy więzienia.

Komisya obradująca nad projektem o wykupnie regaliów rozpoczęła dyskusyę szczegółową nad przedłożeniem o odszkodowaniu i przyjęła bez zmiany paragraf pierwszy.

Berlin 25go października. *Polit. Nachrichten* donoszą, iż dnia 29 b. m. przybędzie cesarz do Friedrichsruhe w celu wysłuchania raportu ks. kanclerza; a zatem ks. kanclerz nie uda się już do Berlina. Ponowne odwiedziny cesarza Wilhelma u ks. kanclerza dowodzą najwyraźniej, iż pomiędzy cesarzem a ks. Bismarkiem istnieje stosunek zupełnego zaufania.

Paryż 25 października. Pełnomocnik francuski w Monachium Mariani jest przeznaczony na ambasadora przy Kwirynale.

W komisyi rewizyjnej oświadczył się Boulanger za rozwiązaniem Izb, zwołaniem konstytuanty i kreowaniem niezawisłych i odpowiedzialnych względem kraju wykonawców konstytuanty, którzyby przeszkodzili znanym nadużyciom.

Rzym 25go października. Papież przyjmował wczoraj około tysiąca pielgrzymów z Neapolu i po odczytaniu adresu miał mowę, w której się uskarżał na ciągłe obrazy ze strony nieprzyjaciół Papiestwa. Nawet z okazyi ostanich uroczystości nie wahano się stwierdzać uzurpacyi i gwałtów przez nowe obelgi. Rzym pozostanie stolicą świata katolickiego, aczkolwiek nieprzyjaciele chcieliby go zniżyć do prostej stolicy królestwa włoskiego.

Petersburg 25 października. Na insynuacye prasy zagranicznej względem Rosyi z powodu artykułu jednego z dzienników, który zagroził sułtanowi usunięciem z tronu, jeżeliby wzbraniał się przyłączyć do ligi pokojowej, oświadcza *Journal de St Petersbourg*, iż podobnym machinacyom nie uda się sprowadzić Rosyi z dotychczasowej poprawnej i pokojowej drogi. *Journal de St. Petersbourg* reprodukuje dalej z powodu jubileuszu Giersa wydany po wstąpieniu cara na tron okólnik i dowodzi, iż polityka rosyjska pozostała konsekwentną i istotnie pokojową. *Journal de St. Petersbourg* konstatuje w końcu zasłużone zaufanie cara do Giersa, którego jedyną troską jest obrona honoru i nietykalności Rosyi.

Bukareszt 25 października. Przy wyborach do Izby z pierwszego kolegium wyborczego zostało wybranych 45 kandydatów rządowych, a 4 opozycyjnych. Z 25 miejscowości niema jeszcze wiadomości o rezultacie.

Bukareszt 25 października. Pierwsze kolegium wyborcze wybrało 65 kandydatów rządowych i 4 liberalnych. W 6 miejscach odbędą się wybory ściślejsze. Dzisiaj odbywają się wybory w drugiem kolegium wyborczem.

Suakim 25 października. Z rozmaitych źródeł nadeszła tutaj wiadomość z Chartum o śmierci Abdullaha, następcy Mahdiego. Oczekują tu potwierdzenia tej wiadomości.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 25 października 2 godz. 30 min. popoł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	82 15	Oblig. indemn. gal.	104 40
„ srebrna „	82 60	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	91 —
„ 4% złota	110 25	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	89 —
„ 5% pap. nieop.	97 75	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	93 50
Akcye Ban. Aus.-W.	871 —	Akcye Länderbank.	221 —
„ kredytowe	311 50	„ kol. Kar. Lud.	209 50
Londyn	121 60	„ „ lw.-czern.	213 —
Napoleony	9 64½	„ „ połudn.	104 75
Dukaty	5 77	Ruble	128 50
Marki	59 57½	Srebro	— —
5% Renta węg. pap.	92 27		
4% „ „ złota	101 27½		
Losy prem. węg.	130 25		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 25 października.

Banknoty austr.	167 90	4% Listy likw. pol.	55 75
Krótki Wiedeń.	167 85	Akc. kol. Kar. Lud.	88 62
Banknoty ros.	216 —	„ austr. kred.	164 —
5% Listy zast. pols.	62 —		

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 25 października.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	128 50	129 50
Marki niemieckie	59 30	59 80
20-to frankówka ważna	9 63	9 69
Rubel srebrny obrączkowy	1 37	1 45
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 —	82 65
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 20	105 —
6% galicyjska pożyczka krajowa	100 —	101 50
4½% „ „ „	91 25	92 50
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	99 50	100 50
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	82 —	83 75
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	93 50	94 50
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	94 —	95 —
4% „ „ „ 41 let.	91 —	92 —
4% „ „ „ 56 let.	90 25	91 —
4½% „ „ „	95 25	96 25
5% „ „ „	101 25	102 —
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	103 75
5% „ „ „ niepr.	99 60	100 25
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	88 —	92 —
6% „ „ „ 18 let.	90 —	93 —

	płacą	żądają
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	94 —	97 —
6% „ „ włość. w Lw. *w lik.*	— —	— —
5% „ „ „ „	— —	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	92 50	93 50
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	209 —	210 50
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	213 50	215 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	— —	— —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 25	24 —
„ Stanisławowa	34 —	35 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 60	18 20
„ węgier. „ „	11 85	12 50
„ włosk. „ „	13 50	14 25
Bazylika Bud.-Peszt.	8 40	9 —

Wiedeń 24 października.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	82 20	83 40
4½% „ srebrna	82 80	82 90
4% Renta złota	110 05	110 25
5% „ papier. nieopodatkow.	98 10	98 30
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	133 50	134 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 25	140 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 75	141 25
„ „ 1864 „ 100 „	172 25	172 50
„ „ 1864 „ 50 „	172 —	172 50
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	115 25	115 75
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 20	105 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	112 50	113 50
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	311 70	312 —
Credit-Bank węgierski . 200 „	305 25	305 75
Oest. Länderbank . . . 200 „	220 60	220 80
Austr. węg. Bank. . . . 600 „	870 —	872 —
Unionbank . . . . . 200 „	213 75	214 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	150 50	151 —
Wied. Bankverein . . 100 „	98 50	99 —
Akcye kolei.		
Altöld-Fiume . . . 200 złr. 5%	184 —	184 50
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2457	2463
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	209 —	209 40
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	143 25	144 —
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	214 —	215 —
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	180 —	181 —

	płacą	żądają
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	247 40	248 80
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	104 —	105 50
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	248 —	250 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	174 25	174 75
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	166 —	166 25
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	122 25	123 25
4½% „ „ papier 50 lat.	101 20	101 60
3% Prem. Boden-Credit Allg.	103 —	103 50
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ 20 „	94 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	88 —	91 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	95 15	— —
5% „ „ „ „	101 30	— —
4% „ „ „ „ 56-letn.	101 30	— —
4% „ „ „ „ 41 „	91 —	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	94 90	95 40
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	93 50	94 50
5% „ „ hipot. „ prem.	103 25	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat.	99 80	100 25
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 10	101 50
4% Bank austr.-węgierski w. a.	100 —	100 40
4% Węg. Banku hip. prem.	105 —	105 50
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 —	102 —
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99 90	100 10
„ Jarosław 300 „ „	98 40	99 —
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	102 50	— —

	płacą	żądają
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	81 75	82 25
„ nieopod. „ „ „	88 —	88 50
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	99 90	100 —
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	197 —	198 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	143 70	144 20
„ „ złot. 200 złr. 5%	123 70	124 50
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	98 70	99 —
„ „ II Em. 200 „ „	98 —	99 —
„ Nordost. . . . 300 „ „	98 50	99 25
„ „ złotem 200 „ „	122 75	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	120 75	121 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	141 50	142 —
„ Węgierskie . „ 100	130 —	130 50
„ Tureckie . . fr. 400	23	23 40
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8 50	8 80
Kredytowe „ 100	181 75	182 25
Insbruku „ 20	26 25	26 75
Krakowskie „ 20	23 25	23 75
Ofner (miasta Budy) „ 40	59 75	60 25
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	17 70	17 90
„ węgierskie „ 5	11 90	12 20
Rudolfa. „ 10	20 —	22 —
Salzburskie „ 20	27 —	28 —
St. Genois. „ 42	64 75	65 50
Stanisławowskie „ 20	34 —	34 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 78	5 80
20-frankówki	9 64	9 66

	płacą	żądają
Imperyały rosyjskie	9 97	9 99
Funty Szterlingi angielskie	12 14	12 19
Marki niemieckie za 100 marek	59 60	59 67
Rubel papierowy za 100 rubli	128 75	129 25

Lwów 23 października.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	277 —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	101 20	102 20
4% „ „ „ „ „	94 75	95 75
4% „ „ „ „ 56-letn.	90 —	91 50
4% „ „ „ „ 41-letn.	91 25	92 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	94 90	95 90
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	93 50	94 50
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	103 75	104 75
4½% Obligi pożyczki krajowej	91 35	92 35

Warszawa 24 października.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	93 90
„ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	84 —
5% „ warszawskie I ser.	— —	— —
„ „ „ III „	— —	93 50
„ „ „ IV „	— —	92 60

(2359 2-3)

Za duszę ś. p.

Henryka Hallera

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele parafialnym w Radziszowie

w poniedziałek 29 października br.

o godzinie 10 zrana.

(2368-1-2)

Za duszę ś. p.

hr. Henryka Wodzickiego

odbędzie się

jako w czwartą rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Barbary,

w poniedziałek 29 października br.

o godzinie 9 zrana.

KSIĘGARNIA

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie,

przyjmuje przedpłatę na wyciąg fortepianowy z polskim i niemieckim tekstem opery **Władysława Żeleńskiego** „KONRAD WALLENROD“ **tylko do końca grudnia b. r.**

Cena dzieła w drodze prenumeraty wynosi 6 złr. — po wyjściu z druku 10 złr. w. a. (2386-1-5)

Podziękowanie.

Wzruszony prawdziwem poczuciem, litością i miłosierdziem doznawanem przez dłuższe lata od zmarłej obecnie ś. p. **Anieli** z Kiegerów **Bochenkowej** i tejże przodków, którzy jako bohaterowie, biednym nie szczędzili swych kroków czy to odwiedzaniem w szpitalach lub też pomocą w naglących potrzebach, której to zgon niejedna uboższa familia opłakuje i opłakiwać będzie, przeto ja 80-letni starzec w imieniu mej familii za ich opiekę składam publiczne podziękowanie tak już zmarłym, jak też w ślad idącym tychże, a pozostałej familii tem słowem staropolskiem a serdecznem „Bóg zapłać“. (2369)

Józef Zientarski.

W hotelu „pod Różą“

przy ulicy Floryańskiej,

są do wynajęcia na I. i II. piętrze **pokoje kawalerskie** umeblowane z pościelą, od 15 złr. wyżej; oraz na III. piętrze 3 pokoje z kuchnią i kawalerskie od 8 złr. (2388 1-3)

KUCHARZ,

prywatny, kawaler, obeznany w swym zawodzie jak najdokładniej, mogący się wykazać dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 1 listopada 1888 r., w miejscu lub na wieś, także i za granicę. Oferty odbiera pod lit. **F. A.** poste restante **Kraków.** (2364 1-3)

Maryocelskie

Krople żołądkowe.

Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Marka ochronna.

Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznej produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bolach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. Cena flakonika wraz z przepisem 40 centów austr. podwójnego 70 kr. Główny skład u aptekarza

Karola Brady

w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Krople Mariozelskie nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdem flakonie na opisie użycia, wymienione.

Prawdziwe do nabycia wewszystkich Aptekach.

Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają częstokrotnie fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwiniętą być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdem flakonie znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromieryżu (Kremsier.)

Prawdziwe mają na składzie: w KRAKOWIE W. Redyk apt., F. Gralewski apt., T. Krokiewicz apt., L. Rosner apt., F. Sobierajski apt., E. Stockmar apt., J. Trauczyńskiego spadkobiercy apt., K. Wiszniewski apt., — w ANDRYCHOWIE A. Mironowicz apt., — w BIAŁY E. Kéler apt., J. Kolassa apt., — w BOCHNI M. Gatty apt., — w BRZESKU W. Janoszek apt., — w CHRZANOWIE A. Sporysz apt., — w DOBCZYCACH J. Biliński apt., — w GRYBOWIE K. Tulszycki apt., — w KAMIONCE STRUMIŁOWEJ K. Piepes apt., — w KENTACH E. Sokalski apt., — w LIPNIKU A. Fuchs apt., — w LIMANOWY A. Zubrzycki apt., — w MYŚLENICACH W. Gumiński apt., — w NIEPOŁOMICACH J. Tichy apt., — w NOWYM SĄCZU Jakubowski aptek., W. Filipek apt., — w PILZNIE Z. Czajka apt., w RADOMYSLU Masłowski apt., — w STARYM SĄCZU Macudziński apt., w SUCHY K. Czernicki apt., — w SZCZURÓWY W. Heinz apt., — w SZCZUCINIE Masłowski aptek., — w TARNOWIE W. L. Chodacki aptek., E. Rank aptek., M. Adler apt. „pod Aniołem“, — w WIELICZCE B. Mieczyński aptek., — w WOJNICZU Nodzyński apt., w WILAMOWICACH F. Schneider apt., w ŻYWCU L. Graff aptek., J. Herdliczka aptek.

(1322-32-52)

Ciągnienie we środę!

Losy Jubileuszowej Wystawy Przemysłowej tylko po **50** centów.

Główna wygrana **25,000** złr. wal. austr.

Biuro loteryjne komisyi jubileuszowej wystawy przemysłowej w Wiedniu, Bartensteingasse Nr. 4. (2303 11 15)

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w ***Krakowie*** (ul. św. Anny Nr. 2),

wydała świeżo obszerny

KATALOG swego

DZIAŁU ANTYKWARSKIEGO,

zawierający wiele dzieł nader cennych a rzadkich. Katalog ten wysyła księgarnia na żądanie darmo i opłatnie. (2286-6-6)

NAKŁADEM KSIĘGARNI

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dziełko p. t.:

PRAKTYCZNY PRZEWODNIK

do udzielania

NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO

na podstawie

pierwszej książki do czytania i nauki języka polskiego

DLA SZKÓŁ LUDOWYCH.

Część III.

TRZECI i CZWARTY ROK NAUKI.

Napisał

Henryk Stroka,

starszy nauczyciel przy c. k. Seminaryum naucz. męskiem w Rzeszowie.

Cena 1 złr. 20 ct., z przesyłką pocztową 1 złr. 25 ct.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. (2318 2-3)

EKONOM

w starszym wieku, bez żony i dzieci, umiejący samodzielnie gospodarować, mający dobre świadectwa, potrzebny jest do dworu **Skotniki,** p. **Skawina.** — Zgłosić się tamże do przełożonego Obszaru dworskiego do końca października 1888 roku. (2363-2-2)

Dobra Krasiczyńskie

mają folwarki i karczmy wyłącznie chrześcijanom do wydzierżawienia.

Zgłoszenia przyjmuje **kancelarya centralna książąt Sapiehów w Krasiczynie.**

(2383-2-3)

VICHY

Administracya: w **Paryżu,** *8, Boulevard Montmartre.*

PASTYLKI DO TRAWIENIA

wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI.

Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:

„Kompanii wód Vichy“.

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka przy M. Rynku i w apt. K. Wiszniewskiego, oraz u pp. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum. [1636-23-22]

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie. w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

oraz w aptece p. Siedleckiego. 1641 22-

WEBA KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Wębę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. [2230-132-]

M. Beyer i Spół.

w Krakowie,

Sukiennice Nr. 13—14.

Zakład masarski Wincentego Sataleckiego

przy ulicy Sławkowskiej, w hotelu Saskim,

poleca Szan. Publiczności: szynki praskie i westfalskie, kiełbasy krakowskie, wiedeńskie, paryskie i myśliwskie, salami wrocławskie, kiełbaski wiedeńskie, sardelki, słoninę polską, wędzoną, słoninę paprykowaną, salcesony, kabanosy, ozory wędzone, kiszki pasztetowe, smalec, szynki cielęce, polędwice wieprzowe; wogóle wszelkiego rodzaju wędliny zimne i gorące. **Kiszek krwawych, kaszanych i podgardlanych** można dostać w każdy wtorek i w każdą sobotę o godzinie 9ej zrana. (2362-2-10)

BIURO BUDOWNICZE

Rajmunda Meusa i Br. Górskiego

(2270) *przeniesionem zostało* (-7-10)

do domu przy ul. Wolskiej L. 17, pierwsze piętro.

Bank Austryacko-Węgierski.

W miesiącu **lutym** 1889 roku odbędzie się w **Wiedniu**

XI. zwyczajne posiedzenie roczne walnego zgromadzenia BANKU AUSTRYACKO-WĘGIERSKIEGO.

Zaprasza się akcyonaryuszów, mających prawo głosowania*), którzy w ogólnem zgromadzeniu Banku austryacko-węgierskiego na rok **1889** jako członkowie chcą brać udział, aby najpóźniej do **piątku 30 listopada 1888 roku** dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1888 roku datowanych akcyj Banku austryacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowemi złożyli lub winkulowali w Zakładzie głównym Banku w Wiedniu, lub też w Budapeszcie, albo w jednej z Filij Banku.

Porządek dzienny, miejsce i godzina walnego Zgromadzenia oznajmione będą zawczasu członkom przez obwieszczenie w dziennikach urzędowych, wychodzących w Wiedniu i Budapeszcie.

Wiedeń, dnia 22 października 1888 roku.

AUSTRYACKO-WĘGIERSKI BANK

A. Moser,
gubernator.

Miller, jeneralny radca. **Leonhardt,** jeneralny sekretarz.

*) **Artykuł 14** statutów Banku austryacko-węgierskiego, ustęp 1: W walnych zgromadzeniach Banku austryacko węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austryaccy i węgierscy.

Artykuł 15 statutów: Od uczestnictwa w walnem zgromadzeniu jest wyłączony:
a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten, do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;
b) kto wskutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czci, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł 18 statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i niemoże przysłać pełnomocnika a w obradach i rozstrzygnieniach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.

Artykuł 19 statutów: Gdy akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten mocen jest przybyć na walne zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadanie akcyj, uzdolnieni do uczestnictwa w walnem zgromadzeniu. (2387)

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z KEMUTEM

Przez **OH^me FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

[1637 67

Dotychczas niezrównany.

W. MAAGERA

c. k. wyl. uprz. prawdziwy oczyszczony

TRAN z WĄTROBY MIĘTUSÓW

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek łatwego trawienia szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom** i t d. — **Flaszka po 1 złr.** — W składzie fabrycznym w **Wiedniu, III., Heumarkt Nr. 3,** tudzież

we wszystkich aptekach i składach towarów aptecznych

austr. węgier. państwa prawdziwy do nabycia.

W **Krakowie** mają na składzie pp. F. Gralewski aptek., Wiktor Redyk apt., Konstanty Wiszniewski aptek., Stanisław Feintuch kupiec. (2299-2-18)

Bibliothèque Choisie, wybór powieści najlepszych autorów, około 1500 tomów. Cena za tomik tylko 12 ct. Proszę zażądać katalogu z księgarni Leona Pordesa we Lwowie. (2346-2-3)

ZIÓŁKA PIERSIOWE

Dr. SEEBURGERA.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu i t. p. — Pakiet 20 centów, za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 centów więcej. (2210 8-20)

Do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **Leona Rosnera** w **Krakowie.**

CYTRA

nowa, mało używana, jest tanio do sprzedania. — **Rynek główny Nr. 16, III. piętro.**

Akademik uzdolniony poszukuje miejsca jako guwerner w miejscu lub na prowincyi. — Poste restante **Z. W. I. 22, Kraków.** (2355 3-4)

KOŁDRY

z **SIERŚCI WIELBŁĄDZIEJ** od 10 m. wyżej — rozsyła **L. C. Mangelsen, Neumünster** w Holsztynie. (2251-3-10)

Ces kr. uprzyw.

FABRYKA TAPET

p. f.

Karol Melcher w Wiedniu,

III. Seidlgasse Nr. 13.

Sprzedaż hurtowna i częściowa po zniżonych cenach.

(1456-5-5)

Pasy i rzemienie do maszyn z najlepszej skóry francuskiej;

Sruby do pasów;

Oleje, oliwy i tłuszcze do machin wszelkiego rodzaju;

Węże gumowe, spiralne i parcianne, każdego rozmiaru;

poleca w najlepszych jakościach

skład fabryczny farb i materyałów

W. Krzysztofowicza w Krakowie

linia A—B 37. (2229-26-)

Przy większym odbiorze specyalnej oferty żądać proszę.

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ulica Kopernika pod Nr. 3, — w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20, w CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2, *poleca swojego wyrobu*

znakomite środki odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 cnt.

Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 c.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 złr.

Cebulki włosowe na porost wąsów, brody i brwi. Flakonik 1 złr.

Bandolina pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów po 25 i 50 ct.

POMADA BALZAMICZNA do ułożenia wąsów. Słoik 40 ct.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. Słoik 1 złr. (1751-72-)

Lohsego wyciągi z konwalij

i woda kolońska z konwalij są najprzyjemniejszemi zapachami odświeżającej woni. — Do nabycia we wszystkich handlach pachnideł i galanteryj, w **Krakowie** u pp. **Porębskiego & Zimlera.**

Berlin. **Gustaw Lohse,**

(2226 3 6) c. k. nadworny parfumer.

1000 złr. **tej pani,** która po użyciu mojej

maści na piegi

nie straci zarówno **piegów,** jak **plam wątrobianych i opalenia od słońca,** jakoteż wszelkiej barwy szpecącej skórę. — Za zaliczką słoik 2 złr. 10 cent. (2240-3-5)

ROBERT FISCHER w Wiedniu, I., Habsburgergasse 4.

Składy utrzymują pp. aptek.: w **Wiedniu** W. Twerdy, I., Kohlmarkt 11 i J. Twerdy, VII., Mariahilferstrasse; w **Peszcie** J. Török, Königsgasse i Apteka „zum grossen Christof“, Waitznergasse; w **Pradze** J. Fürst 1071—II.; w **Bernie** Apteka Brichta.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów

(zmiana wagonów w Płaszowie)

5 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

6 g. 35 rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów

(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. 2389-74

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*